

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK



ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU MIAST
I SPRAWOM GOSPODARSTWA KRAJOWEGO



WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
REDAKTOR: HENRYK GROTOWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA MAZOWIECKA 7 TEL 107-11



BIURO

Związku Miast Polskich

WARSZAWA, Mazowiecka 7,

Telefon 107-11

podaje do wiadomości Zarządów miast, poszukujących
fachowych pracowników do służby komunalnej, oraz zainte-
resowanych, poszukujących pracy w dziedzinie samorządu
miejskiego, iż dążąc do skupienia całokształtu spraw pracy
w gminach miejskich, stale prowadzi dział pośrednictwa pracy,
szczególową ewidencję zgłoszeń obu stron i bezpłatny dział
ogłoszeń w „Samorządzie Miejskim”, w specjalnym dziale —
pośrednictwa pracy.

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU MIAST
I SPRAWOM GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH.
REDAKTOR: HENRYK GROTOWSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, MAZOWIECKA Nr. 7. TEL. 107-11.

Prenumerata:	kwartalna	Zł.	9
"	półroczna	"	18
"	roczna	"	36
Pojedynczy zeszyt miesięczny	"	"	3

Ceny ogłoszeń:

1 Strona za tekstem	Zł.	100
½ strony "	"	50
1 strona przed tekstem	"	150
½ strony " "	"	75
Zewnętrzna strona okładki	"	200
Wewnętrzna " "	"	180
Ustępstwo dla miast 100/0.		

Ogłoszenia miast o wakujących stanowiskach w gospodarce miejskiej oraz zgłoszenia ra-
te stanowiska umieszczone będą bezpłatnie w dziale pośrednictwa pracy.

czos. 3099, 8/8.

Treść zeszytu sierpień 1928 r.

	Str.
1) Inż. Włodzimierz Rabczewski: Regulacja i zabudowa miast . . .	313
2) Arch. Edmund Dunin: O rozbudowie miast	325
3) Inż. Michał Heine: Budowa i konserwacja dróg w miastach	337
4) Dr. Józef Polak: Zadania gmin polskich w dziedzinie zdrowotności . . .	344

CHŁODNIE

d l a :

rzeźni, mleczarni, chłodnych składów aprowizacyjnych, hal targowych,
browarów i t p. oraz całkowite urządzenia **rozlewni mleka, rzeźni,**
fabryk sztucznego lodu — wykonywa

Tow. Akc. Zakł. Mechan.

BORMANN, SZWEDE i S-ka

w Warszawie, ul. Srebrna 16,

korzystając z pomocy technicznej, opartej na przeszło 50-letniem do-
świadczeniu w tej dziedzinie znanej wszechświatowej firmy

BRACIA SULZER,

w Winterthur, Szwajcaria.

Regulacja i zabudowa miast *).

1. Regulacja i jej znaczenie w kształtowaniu się miast.

Powstanie osiedli ludzkich w zamierzchłej przeszłości kojarzy się z pędem ludzkości do gromadnego życia, a ma swój wyraz w bezpośredniej bliskości od arterij komunikacyjnych.

Gromadne życie tworzyło bezpieczeństwo, arterje komunikacyjne sprzyjały stosunkom, a więc dawały środki do życia. A że arterje komunikacyjne, najdogodniejsze i najłatwiejsze do wykorzystania, istniały w przyrodzie — wszelkie wody tak stojące, jak i bieżące, — przeto osiedla ludzkie ciążyły ku tym traktom wodnym.

Pierwsze osiedla ludzkie są ściśle związane z traktami wodnymi. Obfitość traktów wodnych powoduje dobrobyt a nawet bogactwo osiedli i ich zespółów. — Fenicja, Egipt, Grecja.

Cywilizacja wzrasta, ludzkość się mnoży, osiedla przeistaczają się w większe miasta, gromadne życie już nie jest skutkiem potrzeb bezpieczeństwa — przeważają względy gospodarcze i ekonomiczne; ilość miast wciąż wzrasta, wyłączna komunikacja wodna staje się niedostateczną, powstają trakty lądowe a przy nich nowe osiedla i nowe miasta.

Sieć osiedli coraz gęściej pokrywa przestworza lądowe, a że ludzkość wciąż się mnoży, a stosunki gospodarczo-ekonomiczne z postępem cywilizacji wciąż się potęgują, osiedla coraz to pęcznieją i wzrastają. Wzrost przemysłu, wzrost stosunków gospodarczych powoduje coraz to gromadniejsze, coraz to ściślejsze bytowanie rzesz ludzkich — rozrost miast wciąż się potęguje.

Znamienną cechą doby obecnej jest wzrost zaludnienia miast. Składają się na to tak przyrost naturalny ludności miejskiej, jak też gospodarcze warunki życia miejskiego, niemożność zatrudnienia przez ziemię — żywicielkę dla jej uprawy przyrostu ludności, obfitsza ilość warsztatów pracy, zresztą ponętniejsze tempo życia miejskiego. Większe zaludnienie wywołuje potrzebę większego rozwoju.

Gdy w miastach starożytnych, osiadłych na traktach — początkowo wodnych, następnie lądowych — trakty te stanowiły o kształtowaniu się osiedla,

*) Odczyt, wygłoszony na Zjeździe Gospodarczym przedstawicieli miast polskich w Warszawie w dniu 25-ym kwietnia 1928 roku.

inne zaś względy społecznie nie były wyczuwane, a więc nie były jeszcze potrzebą, miasta nowożytne, gromadząc w swych granicach coraz większe ilości mieszkańców, wobec społecznych postępów cywilizacji, nie mogą się ograniczać w swym rozwoju wyłącznie do zagadnień dominujących traktów komunikacyjnych i wytaczają szereg względów i zagadnień, rozstrzygnięcie których stanowi o właściwym rozwoju i rozroście tych miast. Ustalenie i uwzględnienie całokształtu zagadnień, normujących budowę, rozbudowę oraz rozwój miast stanowi istotną treść regulacji miast.

Właściwy rozwój większego osiedla ujmuje właściwa jego regulacja, która, ustalając kształtowanie, charakter i przeznaczenie terenów, zabudowanie ich w planie i w bryle, kształtowanie wszelkiego rodzaju komunikacji wewnętrznej osiedla i osiedla ze światem zewnętrznym, użycie i stosowanie wszelkich zdobyczy higieny, mających za zadanie najwyższe uzdrowotnienie w nim życia, stosując w kształtowaniu osiedla zdrowe i celowe dążenia estetyczne, daje najlepszy plon — zdrowotność, wszechstronny a największy rozwój tego osiedla, oraz całkowite wykorzystanie wszystkich jego przyrodzonych warunków.

Regulacja zatem obejmuje wszystko to, co ustala ukształtowanie się miasta w teraźniejszości i jego przyszłości. Znaczenie jej w kształtowaniu się miast jest tak wielkie, jak wielkie jest znaczenie budownictwa w budowie i urządzeniu każdego domu; wadliwie pomyślany, wadliwie projektowany, wadliwie wykonany dom utrudnia życie jego mieszkańców, zatruwa ich istnienie, a nawet przykraca ich żywot; wadliwie rozplanowane, wadliwie urządzone, wadliwie zabudowane miasto utrudnia, zatruwa a nawet zabija ten największy skarb — życie jego mieszkańców.

Nasze miasta w ogromnej ilości nie miały i nie mają żadnej regulacji, to też stan ich obecny najlepiej świadczy o znaczeniu takowej; gdy porównamy miasta polskie z zachodnich rubieży kraju, rozwijające się w myśl planowej regulacji, z miastami ze wschodnich rubieży, kształtujących się „dziko” bez wszelkich planów, dobitność znaczenia regulacji staje się oczywistą.

Zasady regulacji.

Śmiało możemy powiedzieć, iż waga zagadnień regulacyjnych w kształtowaniu się miast jest największą. W rozwoju miasta, w jego gospodarce niema takiej sprawy, takiego zagadnienia, które mogłoby być rozstrzygnięte poza regulacją. Otóż te podstawy, na których regulacja rozstrzyga zagadnienia budowy miasta, stanowią jej zasady.

Wśród szeregu zagadnień różnorodnej natury na pierwszym miejscu do rozstrzygnięcia regulacja ma zagadnienia komunikacyjne. Gdy, jakeśmy to wi-

dzieli poprzednio, w przeszłości dalekiej, zagadnienia komunikacyjne bardzo prymitywnie sprowadzały się do traktu wodnego, obecnie mają one przed sobą obszerny materiał do unormowania.

Jeśli miasto położone jest przy rzece, znaczenie tej rzeki w życiu i w rozwoju miasta winno być zbadane wszechstronnie i tak też uwzględnione w zamierzeniach regulacyjnych.

A więc znaczenie i wartość rzeki pod względem komunikacyjnym, potrzeba regulowania rzeki, zabezpieczenie miasta od ewentualnych wylewów jej, wynikające z komunikacyjnego znaczenia rzeki urządzenia — porty, kanały i t. d.

Co do arterij komunikacyjnych lądowych, przedewszystkiem winny być rozstrzygnięte zagadnienia głównych ulic miejskich, placów oraz dróg, łączących miasto ze światem zewnętrznym.

Ulice miejskie winny czynić zadość wymaganiom ruchu, zbadanego statystycznie z uwzględnieniem nowoczesnych i przyszłych istotnych jego potrzeb; w miarę potrzeby mogą być uwzględnione ulice o znaczeniu reprezentacyjnym, mające znaczenie podkreślenia estetycznych walorów pewnych dzielnic miasta; następnie, ulice komunikacyjne główne o intensywnym ruchu z uwzględnieniem oddzielnie ruchu szybkiego, powolnego, oraz ewent. na własnym torowisku (tramwaje szybkie), ulice komunikacyjne drugorzędne, ulice mieszkaniowe, ulice parcelacyjne.

Arterje komunikacyjne kolejowe, odgrywają doniosłą rolę w dziedzinie łączenia miasta ze światem zewnętrznym i stanowią wobec tego jedno z poważniejszych zagadnień regulacyjnych.

Właściwe ujęcie rozwoju ich stanowi częstokroć o rozwoju miasta, winno być jednakże traktowane z wielką umiejętnością i ostrożnością, gdyż właściwości urządzeń kolejowych mogą kolidować z normalnym rozwojem miasta (nasypy i wykopy kolejowe). Właściwe rozstrzygnięcie transportów podmiejskich (kolejki podmiejskie) stanowi o celowym rozwoju miasta w symbiozie z osiedlami podmiejskimi (miasta — satelity).

Odzwierciedlanie ruchu tramwajowego wśród zagadnień regulacyjnych ma pierwszorzędne znaczenie; tu powstają zagadnienia tramwajów o zwykłym typie, tramwajów o własnym torowisku, tramwajów nadziemnych (wiszących), tramwajów podziemnych (metro).

Wreszcie, rozwijające się lotnictwo wysuwa zagadnienie związania go z życiem miasta drogą przewidzenia placów pod lotniska.

Po rozstrzygnięciu głównych zagadnień komunikacyjnych, przechodzimy do następnej zasady regulacyjnej — ustalenia zabudowania miasta, co właściwie stanowi istotną treść pojęcia o mieście. Charakter zabudowania składa się na wygląd miasta i jego dzielnic; wygląd zaś dzielnic zależy w znacznej mie-

rze od ich przeznaczenia. Względy te mocno się zazębiają o względy higieniczne, które w dobie obecnej, wobec ważkości swych postulatów, wywierają ważny wpływ na kształtowanie się miast. Mamy więc tu na widowni sposoby zabudowania, intensywność zabudowania, charakter dzielnic (mieszkalne, przemysłowe, handlowe, szpitalne, miasta - ogrody); zdrowotne względy wysuwają zagadnienia parków, ogrodów, zieleńców, cmentarzy.

Tu znów dochodzi zasada estetyki, która nakazuje zadośćuczynienie względom estetycznym w kształtowaniu możliwie wszystkich składników miasta, szczególnie, reprezentacyjnych, posiadających większe walory artystyczne. Zaznaczyć należy, iż zachowanie wymagań estetycznych świadczy o stopniu kulturalności, a, oddziałując na psychikę mieszkańców, przyczynia się do zdrowotności fizycznej i moralnej. Tu wysuwają się zagadnienia placów publicznych, gmachów monumentalnych, charakterystycznych zabytków przeszłości, pomników. Przybytki ducha ludzkiego, sztuki i kultury — świątynie, teatry, muzea, biblioteki, sale widowiskowe — mają swój wyraz w pociąganiach celowej regulacji.

Pęd ku uzdrowieniu fizycznemu, a z nim i duchowemu rasy, hart ciała w dobie obecnej wysuwa na szeroką widownię, — urbanistyka nakazuje uwzględniać to w postaci rezerwowania placów pod boiska, igrzyska, stadiony, plaże, pływalnie.

W zasadzie zabudowania winny znaleźć swój wyraz wogóle wszystkie potrzeby życia miasta, a więc inwestycje zdrowotno-techniczne (wodociągi, kanalizacja, rzeźnie, zakłady utylizacji i spalania śmieci), komunikacyjne (dworce kolejowe, warsztaty, remizy tramwajowe i autobusowe, hangary), oświetleniowe (elektrownie, gazownie), edukacyjne (zakłady naukowe, doświadczałne, szkoły), administracyjne (urzędy państwowe i samorządowe), handlowe (hale targowe, targowiska), przemysłowe (fabryki, warsztaty) i t. d.

Jeszcze raz zaznaczyć tu należy, że wszystkie zasady urbanistyczne przy regulacji miasta, ściśle się kojarzą ze sobą i winny być uwzględniane łącznie wszystkie w większej lub mniejszej mierze.

Plany regulacyjne.

Wyrazem ustalenia zamierzeń regulacyjnych są plany regulacyjne miasta.

W planie regulacyjnym winny znaleźć odzwierciedlenie wszystkie szczegóły budowy i rozwoju miasta; jednakże odzwierciedlenie to winno się kształtować w pewnej stopniowości i celowości.

Tak więc podstawą regulacyjnych zamierzeń winny być uprzednio sporządzone plany miasta — sytuacyjny oraz warstwicowy; w dobie obecnej zna-

czne ułatwienia orientacyjne przynosi plan aerofotograficzny, składany ze zdjęć fotograficznych miasta, dokonywanych z samolotów.

Podstawowym planem regulacyjnym jest plan ogólny w skali 1 : 10000, ustalający zasadniczy podział miast, główne arterje, bloki, zieleńce, trasy komunikacyjne; plan ten winien obejmować całokształt miasta w najszerszych jego granicach.

Podstawowy plan regulacyjny daje możliwość opracowywania szczegółowych planów poszczególnych dzielnic miasta; to stadjum opracowania regulacji miasta wymaga uprzedniego uzupełnienia sytuacyjnego planu miasta hipotecznymi danymi rozgraniczenia nieruchomości. Szczegółowe plany winny być wykonywane w dokładniejszej skali, a więc conajmniej 1 : 2500. Sporządzenie szczegółowych planów winno dotyczyć tych dzielnic miasta, które faktycznie stanowią zabudowaną lub zabudowywaną część miasta; natomiast ustalenie w szczegółowych planach regulacji dzielnic nieistniejących i mających powstać dopiero w dalszej przyszłości ma raczej ujemne strony i nie winno być przeprowadzane (przedwczesna zabudowa, spekulacja terenowa, ewentualne zmiany w rozwoju miasta).

Linje regulacyjne.

Wszystkie zamierzenia regulacyjne na planach są ustalane zapomocą linii regulacyjnych.

Całokształt tych linii stanowi ogólny wyraz zastosowania wymagań urbanistycznych i czerpie swe uzasadnienia w wiedzy urbanistycznej i pracach odnośnych kongresów.

Linje regulacyjne, po przepisowem ich uprawomocnieniu, stają się prawnymi wytycznymi kształtowania się miasta i podstawą do akcji w tym kierunku.

Treść przeznaczenia tych linii polega na oznaczeniu granicy pomiędzy terenami o odmiennym charakterze; tak więc linje te oznaczają granicę pomiędzy ulicami a nieruchomościami, placami a nieruchomościami, ulicami a parkami, placami a parkami, wybrzeżem a rzeką.

Realizowanie regulacji.

Realizowanie regulacji ma miejsce po uprawomocnieniu szczegółowych planów regulacyjnych i jest wcieleniem zamierzeń w czyn.

Realizowanie regulacji wymaga uprzedniego opracowania wykonawczych planów — regulacyjnych w drodze przeniesienia linii z planów szcze-

gółowych (skala 1: 2500) na plany o jeszcze większej skali (1 : 1000 a nawet 1 : 500).

Właściwe realizowanie w naturze sprowadza się do wytyczania linii regulacyjnych na gruncie; wytyczne linie winny być ściśle wiązane ze stałymi punktami pomiarowymi miasta, oraz należycie utrwalone i zabezpieczone na miejscu.

II. Zabudowa miast.

Zabudowa miasta stanowi właściwą treść jego kształtowania się. Zabudowa porusza względy utylitaryzmu, zdrowotności, estetyki, ekonomiczne, które w całokształcie nadają jej właściwe cechy, a wytwarzają jej wygląd, jej sposoby (zwarty, grupowy, luźny).

Regulacja bryły.

Zarówno jak przestrzeń miasta w poziomie wymaga regulacji, wymaga celowego planowego rozgraniczenia, tak też i to, co się wznosi na terenie miasta, a więc zabudowania dla osiągnięcia racjonalizmu w kształtowaniu się miasta wymagają celowego scharmonizowania — wymagają regulacji. Zabudowania stanowią bryłę miasta, stąd też mamy regulację bryły.

Te względy, które warunkowały regulację miasta, warunkują regulację bryły, głównie zaś — względy zdrowotne i estetyczne.

Plany strefowe.

Wobec tego, iż bryła miasta kształtuje się z jednostek, powstających na oddzielnych nieruchomościach, jednostki zaś te, może i dobre same w sobie, mogą w zestawieniu kolidować ze sobą, wynika potrzeba ustalania ogólnej ich harmonji. Ponad to, to lub owo przeznaczenie dzielnicy również znajdować winno wyraz w typie jednostek, składających się na nią. Wytwarza to potrzebę ustalania planów strefowych.

Plany strefowe, to znaczy plany, obejmujące pewną część, pewien pas, pewną strefę miasta, ustalają dla wszystkich stref miasta określone sposoby zabudowania — tak pod względem wysokości, jak też i intensywności.

Ustalenie planów strefowych wymaga ścisłego zbadania charakteru stref, warunków zdrowotnych, oraz podstaw ekonomicznych.

Linje zabudowy.

Nawiązanie ustalonych sposobów zabudowy do planów regulacyjnych ma swój wyraz w linjach zabudowy.

Linje zabudowy są to linje regulacyjne, które ustalają granice zabudowy

nieruchomości. Częstokroć linje te są jednocześnie linjami regulacyjnymi terenu (zabudowanie obrzeżne), również jednak często odbiegają od nich, cofając się w głąb nieruchomości.

Linje zabudowy łącznie z planami strefowymi ustalają właściwy wygląd zabudowy miasta.

III. Plany regionalne.

Wzrost i udoskonalenie środków komunikacyjnych znakomicie się przyczyniają do rozwoju miast i w przemożny sposób wynoszą wpływy i łączności miasta daleko poza ustalone jego granice; zresztą i warunki ekonomiczne (przemysł, handel, kwestja mieszkaniowa), oraz rozrost miasta wytwarzają ścisłą jego łączność i wspólność interesu z okolicą i z bliższymi osiedlami; promieniując na okolicę, większe miasta uzupełniają się nowymi zdrowotniejszymi przedmieściami, miastami - ogrodami, ekonomicznie zaś powołują do życia nowe osiedla, względnie potęgują ich rozrost, dając w ten sposób wzmoczone życie tak zwanym miastom - satelitom. Charakterystycznym przykładem takiego miasta jest nasza stolica — Warszawa.

W poszczególnych wypadkach blisko położone większe osiedla stykają się swem promieniowaniem, wytwarzając wspólną strefę, wspólną okolicę wpływów i potrzeb terenowych, ekonomicznych, inwestycyjnych i innych. Podobne stosunki wykazują się jaskrawo w Zagłębiu Śląskiem — Katowice, Hajduki, Królewska Huta i t. d.

Wspólna ta zależność, wspólny interes — miasta z okolicą lub miasta z miastem — w racjonalnem ujęciu wymagają również planowości, planowości regionalnej (regio — okolica, kraj) regionalizm ten ma swój wyraz w planach regionalnych.

Regionalne plany winny być jeszcze mniej sztywne, niż ogólne plany regulacyjne i winny uwzględniać głównie pryncypalne arterje komunikacyjne, strefowe przeznaczenia (zoning), zabytki historyczne oraz potrzeby użyteczności publicznej.

IV. Polityka terenowa.

Właściwy rozwój każdego miasta związany jest ściśle z kwestją terenową. Osiedle wznosi się na terenie, teren jest jego podstawą. Realizowanie zamierzeń regulacyjnych szczególnie dobitnie akcentuje potrzebę właściwego ujęcia kwestji terenowej, właściwej polityki terenowej.

Wszelkie normowanie, poszerzenie, przebicie ulic i dróg, tworzenie placów, parków, ogrodów, terenów sportowych, właściwe usytuowanie

zakładów i urządzeń inwestycyjnych, gmachów i placów użyteczności publicznej, tworzenie właściwych działek budowlanych, dzielnic, placów i obiektów reprezentacyjnych, realizowanie celowej sieci szkolnej i wiele jeszcze innych zagadnień miejskich wymagają sprężystych i zdrowych zasad polityki terenowej.

Należy tu przyznać, iż naogół kwestja polityki terenowej w miastach polskich jest na bardzo niskim poziomie i nie jest doceniana. Miasta nasze naogół rozporządzają bardzo nikłymi zasobami terenów, a i tych nikłych zasobów bardzo chętnie się wyzbywają. Fatalne to ma następstwa, gdyż wszelkie przeprowadzenie zamierzeń inwestycyjnych oraz regulacyjnych obciąża ciężką daniną nabywania terenów, ad hoc, zawsze drogich, częstokroć zaś nawet niweczy te zamierzenia.

Ponadto, nieposiadanie przez miasta większych terenów fatalnie się odbija na kwestji mieszkaniowej — tej zasadniczej podstawie życia miejskiego, gdyż pozbawia gminę znakomitej możliwości regulowania wartości gruntów; skutki tego — pasek terenowy, wzrost kosztów jednostki mieszkaniowej, drożyzna mieszkań, a więc obciążanie kwestji mieszkaniowej.

Najzdrowsza zasada miejskiej polityki terenowej — gromadzenie rezerw terenowych; obawy bezruchu włożonego w to kapitału są płonne, gdyż dobra gospodarka temi terenami daje dostateczne oprocentowanie, ponadto zaś daje możliwość miastom ustanawiania na swoich terenach prawa zabudowy, tego najdoskonalszego sposobu dojścia do własnego domu.

Parcelacja.

Celowo przeprowadzona regulacja, kształtująca dzielnice miasta, tworzącą rozmaitej postaci i przeznaczenia bloki terenowe, przewiduje potrzebę takiego ich rozczłonkowania, parcelowania, które wytwarzałoby działki, parcele, odpowiadające przeznaczeniu tych bloków. Zaznaczyliśmy już ulice parcelacyjne, przeprowadzane właśnie w celu umożliwiania parcelacji bloków.

Postać parcelacji zależną jest od przeznaczenia parcelowanych terenów i winna być ustalona z uwzględnieniem wszystkich mogących powstać w związku z uruchomieniem do życia gminnego nowych parceli, potrzeb inwestycyjno - terenowych i użyteczności publicznej, oraz w związku z przynależnością tych parceli do całokształtu gminnego.

Komasacja.

Gdy, odwrotnie, przy ustalaniu regulacji zachodzą potrzeby czynności o celach wręcz przeciwnych, a więc mających za zadanie scalanie terenów,

które w odosobnieniu uniemożliwiają osiągnięcie przeznaczenia regulowanych terenów, mamy do czynienia ze scalaniem działek, z komasacją.

Komasacja, mająca z parcelacją wspólny cel ostateczny, ustala się z temiż samemi zastrzeżeniami.

V. Prawodawstwo, dotyczące regulacji, zabudowy i parcelacji.

Celowe przeprowadzenie regulacji, zabudowy i parcelacji osiedli wymaga jasnych, dobrze pomyślanych a celowych podstaw prawnych. Dotychczasowe odnośne prawodawstwo było bardzo szczupłe, a zresztą składały się nań dzielnicowe ustawy, jako pozostałość ustawodawstwa byłych zaborców, różnorako traktujące jedne i te same sprawy oraz całkiem niewyczerpujące.

I oto dopiero rok 1928 przynosi znaczne unormowanie tych tak doniosłych zagadnień rozwoju osiedli w postaci Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 Lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. z dn. 5.III.1928 Nr. 23, poz. 202).

Regulacja i zabudowa osiedli normowane są art. art. 7 — 51 tego rozporządzenia.

W myśl rozporządzenia władze, powołane do sporządzania planów, a więc w Warszawie, w miastach o własnym statucie i wogóle w miastach, wydzielonych z powiatów - magistraty, w gminach miejskich, niewydzielonych z powiatów i w gminach wiejskich, — wydziały powiatowe, w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, a nie stanowiących gminy miejskiej, — wydziały wykonawcze komisji uzdrowiskowych, (art. 21), spowodowują ogłoszenia w sposób ustalony o przystąpieniu do sporządzania planów (art. 25), rozpatrują względnie uwzględniają wpływające wskutek ogłoszeń wnioski (art. 28), sporządzają ogólny plan zabudowania, przedkładają go do uchwalenia władzom, powołanym do uchwalania, a więc radom miejskim, radom gminnym, uchwalającym organom gminnym, komisjom uzdrowiskowym (art. 29), po uchwaleniu wykładają do publicznego przeglądu na okres co najmniej 4 tygodni (art. 30), przyjmują w ciągu następnych 2 tygodni zarzuty osób interesowanych (art. 31), załatwiają je (art. 32); wreszcie składają plany do zatwierdzenia władzom, powołanym do zatwierdzenia, (art. 33); do zatwierdzania planów powołani są: dla m. Warszawy, miast, położonych przy portach morskich, miast o własnym statucie i wogóle miast, wydzielonych z powiatów, tudzież uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, — Minister Robót Publicznych, dla pozostałych osiedli — wojewoda.

Wrazie, gdy zachodzi potrzeba sporządzenia planu regionalnego, władze państwowe powołują specjalną komisję do sporządzenia takiego planu;

zainteresowane gminy do komisji tej desygnują po 3 członków z każdego osiedla, którego dotyczy sporządzony plan (art. 23). Uchwalenie sporządzonego planu dokonuje ta sama komisja po wypowiedzeniu się organów uchwalających odnośnych gmin (art. 29). Zatwierdzenia planu dokonywa władza nadzorcza hierarchicznie wyższa, o ile osiedla podlegają różnym państwowym władzom nadzorczym (art. 23).

Zresztą, poza ustaleniem planów regionalnych mają miasta i osady przemysłowo - fabryczne, w myśl art. 26 ustawy z dnia 15.VII.1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z dn. 9.VII.1920 r. Nr. 70, poz. 462), oraz na podstawie rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 29.VII.1921 r. (Monitor Polski 1921 r. Nr. 214), zastrzeżone prawo opinowania co do wszystkich parcelacji, przeprowadzonych poza ich granicami lecz w sferze ich interesów mieszkaniowych (Warszawa zaś w promieniu 15 klm. od centrum miasta).

W powyższym trybie odbywa się uprawnomocnienie ogólnych planów regulacyjnych i zabudowy. Uprawnomocnienie planów winno być podane do wiadomości publicznej (art. 35).

Po uprawnomocnieniu ogólnego planu, uprawnomocnienie planów szczegółowych, sporządzonych na podstawie planu ogólnego, jest prostszem, o ile przeciw nim nie zgłoszono w przepisany terminie zarzutów, lub zarzuty te zostały uwzględnione: plany te stają się prawomocnymi bez zatwierdzenia (art. 33).

Zatwierdzenie planów pociąga za sobą prawne skutki: poza ustaleniem linii regulacyjnych doniosłem jest uprawnienie władz, realizujących regulację, a więc Państwa i gmin, do nabycia w drodze wywłaszczenia terenów, przeznaczonych na główne arterie komunikacyjne razem z urządzeniami pomocniczymi, pod budowę budynków, zakładów i urządzeń użyteczności publicznej, na place publiczne, skwery, parki, ogrody, place sportowe i inne podobne urządzenia, przeznaczone dla użytku publicznego, oraz skrawków gruntu, nie nadających się do zabudowania (art. 43).

Plany zabudowania mogą ulegać zmianom w trybie, stosowanym przy uprawnomocnieniu (art. 51).

Parcelacja terenów budowlanych normowana jest art. 52 — 67. W osiedlach dotychczas przeprowadzona była całkiem bezplanowa chaotyczna parcelacja terenów, która w wysokim stopniu utrudnia i tamuje regulację tych osiedli. To też pierwszorzędnej wagi klauzulą jest ustalenie zatwierdzonego planu parcelacji jako jedynej podstawy parcelacji; klauzula ta zabezpieczona jest pozbawieniem mocy prawnej wszystkich umów o odstąpienie części nieruchomości, które sporządzane byłyby przed uzyskaniem takiego zatwierdzenia (art. 52).

Zatwierdzanie planów parcelacji dokonuje się w trybie bardzo uproszczonym i bezpośrednio przez jedną władzę powołaną, a więc: w gminach miejskich — magistraty, wzgl. zwierzchności gminne, w gminach wiejskich — właściwe wydziały powiatowe, w uzdrowiskach uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, nie stanowiących gminy miejskiej, wydziały wykonawcze komisji uzdrowiskowych (art. 57). Zawieszenie rozpatrzenia planu parcelacji może mieć miejsce wobec braku uprawnomocnienia planu zabudowania — aż do czasu tego uprawnomocnienia (art. 58).

Od orzeczeń władz zatwierdzających przysługuje prawo odwołania do władz wyższych (art. 61).

Scalanie oraz przekształtowanie działek budowlanych w osiedlach normują art. art. 68 — 170.

Do wszczęcia postępowania scaleniowego oraz przekształceniowego jak również do sporządzania odnośnych projektów, powołane są w gminach miejskich — magistraty, względnie zwierzchności gminne, w gminach wiejskich — właściwe wydziały powiatowe, w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, a nie stanowiących gmin miejskich — wydziały wykonawcze komisji uzdrowiskowych (art. art. 98 i 150).

Dla orzekania o potrzebie i obszarze scalenia, oraz zatwierdzania projektów scalania i przekształcania powołani są w Warszawie — Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w innych miejscowościach — wojewoda (art. art. 101, 126 i 160).

Właściwy tryb wywłaszczenia nieruchomości ustala art. 171.

VI. Rola samorządów w dziedzinie regulacji.

Rola samorządów w dziedzinie regulacji, zabudowania, parcelacji i scalania jest dominująca, a zakres jej jest bardzo rozległy. Samorządom przysługuje inicjatywa, opracowywanie i uchwalanie projektów, wreszcie realizowanie tych projektów. To są uprawnienia ustawowe, formalne.

Ale poza prawem, poza formą szerzy się rozległa dziedzina właściwie samorządowego działania, wynikającego z powołania samorządu, społecznych jego obowiązków oraz należytego zrozumienia jego potrzeb i interesów.

Przedewszystkiem społecznym obowiązkiem samorządu jest dobre zrozumienie regulacyjnych potrzeb składających się nań osiedli, korzyści, wynikających z przeprowadzenia regulacji, zresztą treści samej regulacji oraz jej konieczności. Nie dość jest naogół chaotyczny stan naszych miast, wciąż zwałać na karb nieudolnej a złośliwej polityki byłych zaborców; zaborcy robili źle, a raczej nic nie robili, lecz to byli zaborcy, najeźdźcy, obcy ludzie, obce władze; dziś ich już, chwała Bogu, няма, dziś jest swój kraj, swoje miasta,

swoje władze, swoje samorządy, które mają tworzyć lepiej a lepiej. „Jak cię widzą, tak cię piszą” — powiada stare przysłowie, a przecież o wyglądzie kraju stanowi wygląd miast i osiedli. I oto to przekształcanie złych osiedli, nadawanie im estetycznego wyglądu, dogodnej komunikacji, dobrych a zdrowotnych zabudowań, przestrzeni, widoku, wygody a zdrowotności, wszystko to, co stanowi treść regulacji, składa się na jedno z donioślejszych zadań samorządu.

Ażeby dobrze sprostać temu zadaniu poza chęcią a inicjatywą, samorząd winien posiadać należyłą umiejętność. Dziś wiedza o urządzaniu miast — urbanistyka, stoi bardzo wysoko i posiadanie jej jest społecznym obowiązkiem każdego samorządu. Sprawy regulacyjne, sprawy urządzenia miasta, jakieśmy zaznaczali na wstępie, w kształtowaniu się, w rozwoju miasta, winny dominować nadewszystko, to też właściwe zorganizowanie i obsadzenie swoich działów regulacyjnych winno stanowić jedną z poważniejszych trosk samorządów.

Zamierzenia regulacyjne, ustalane dla terenów miejskich, od dawien istniejących, oraz zabudowań, trwających przez dziesiątki lat, częstokroć znajdują swą realizację dopiero po upływie również dziesiątków lat. I oto nowy obowiązek społeczny samorządów — planowo trwać przy ustalonych zamierzeniach, nie ulegając głosom i wpływom niecierpliwych, a pamiętać, że interes ogółu jest ponad prywatę. Słuszność jest najlepszym orężem, a słuszność wynika z uświadomienia, przeto w interesie samorządu leży jaknajwiększe uświadomienie społeczeństwa, uświadomienie gminy co do treści, korzyści i wyników regulacji.

Tak więc rola samorządów w dziedzinie regulacji jest bardzo wielka, — oby tylko starczyło sił.

O rozbudowie miast *).

Wszelchświatowy kryzys mieszkaniowy, dający się we znaki obecnie wszystkim narodom, jest bezpośrednim skutkiem Wielkiej Wojny, która wróciła do podstaw życie obywateli i zmusiła ich do przyjęcia nowych warunków bytowania, stwarzając potrzeby naglące, a pilne we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Tempo życia zmieniło się zasadniczo. Spokój i planowość wykonania ustąpiły miejsca gorączce i ciągłemu pośpiechowi. Zaczęliśmy szanować czas. Przed wojną liczyliśmy pracę na godziny — obecnie cenimy każdą chwilkę. Konieczność szybkiego i dokładnego rozwiązania mnogich zasadniczych spraw zastała nasze władze nieprzygotowane, stąd niemożliwość zadośćuczynienia wszystkim potrzebom, o które Kraj woła w czasie tak krótkim, jak ubiegłe 9-lecie, tembardziej, że brak nam było wyszkolonego personelu urzędniczego.

Leży przed nami praca olbrzymia. Chodzi tu nie tylko o stworzenie nowych rzeczy, potrzebnych Krajowi w jego normalnym rozwoju, lecz należy zastosować szybką, błyskawiczną akcję w kierunku wyrównania naszych przeszłych zboczeń — dla dopędzenia straconego czasu.

Ustawa o rozbudowie miast i jej wykonanie.

Art. 1. Ustawy o Rozbudowie Miast z dn. 22. IV. 1927 r. ma brzmienie następujące: „na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i Ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (D. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje: gminy miejskie, w których ruch budowlany jest w zastoju lub niedostateczny i w których istnieje brak mieszkań, obowiązane są podjąć akcję mającą na celu poprawę tych stosunków, w myśl postanowień niniejszego zarządzenia.” — Zarządzenie to jest jakoby streszczeniem wszystkich 42 artykułów ustawy i wyraźnie określa cel, do którego osiągnięcia powołane są samorządy, względnie magistraty poszczególnych miast, odczuwających głód mieszkaniowy. Ten artykuł stanowi jakoby podstawę, na której należy fundować akcję budowlaną Państwa.

*) Referat wygłoszony na Zjeździe Gospodarczym Związku Miast Polskich w Warszawie w dniach 25 kwietnia 1928 r.

Ustawa o rozbudowie miast daje w ręce samorządom tak wielkie atuty w postaci samodzielnej polityki gospodarczej i jaknajdalej idących w tym kierunku uprawnień, że wykluczyć tu należy wszelką replikę na niejasność lub niedokładność ustawy (naturalnie gdy dopisuje kredyt). Wszelkie słabsze wyniki dotychczasowej akcji budowlanej niektórych samorządów za okres od daty ustawy — są przeważnie dowodem bierności tych ostatnich w stosunku do potrzeb gminy.

Jednym z najpotężniejszych środków, jakie otrzymuje w swe ręce samorząd, jest bezwzględnie kredyt państwowy na rozbudowę, przydzielany gminom na skutek ich mniej lub więcej energicznych zabiegów u Rządu. Niestety, u nas jedynym źródłem taniego kredytu budowlanego jest w dobie obecnej Rząd — Bank Gospodarstwa Krajowego (i może w pewnym stopniu Bank Rolny) i tylko te instytucje władne są udzielać pomocy finansowej na rozbudowę Kraju. W jakże odmiennych warunkach pozostaje Europa Zachodnia, gdzie rząd występuje tylko w charakterze doradcy i gwarantuje rentowność większych wkładów prywatnych przedsiębiorstw, lokowanych w rozbudowie kraju. Rzecz prosta, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie jest w stanie sprostać zadaniu, zapotrzebowanie na kredyt jest olbrzymie; zmusza to poszczególne gminy do ciągłej rywalizacji pomiędzy sobą w sensie otrzymania względnie taniego, a trudno dostępnego kredytu.

O sposobach kredytowania na Zachodzie dodam słów parę poniżej, teraz rozpatrzmy ważniejsze punkty ustawy:

opracowanie projektu rozbudowy miasta (art. 4) wkłada na Magistrat olbrzymią pracę uporządkowania naszych miast i osiedli zaniedbanych u nas w sposób niesłychany. Zabudowa miast, uregulowanie ulic i placów oraz zadrzewienie, przy umożliwieniu znośnego stanu sanitarnego — są to podstawowe warunki, cel i dążenie, czem się powinny kierować gminy, mając do pomocy ustawę o rozbudowie miast. Pamiętać jednak należy o tem, że oporny i zdemoralizowany przez rządy carskie obywatel polski (w $\frac{3}{4}$ Kraju) szanuje tylko stanowcze i bezwzględne zarządzenia władzy, jak to czynili u nas Niemcy.

Art. 4 obejmuje w całości instrukcje odnoszące się do całokształtu uprawnień gmin w sensie wykupu, a nawet wywłaszczenia gruntów pod budowę domów spółdzielni, instytucyj społecznych, osób prywatnych, o ile grunta te leżą w sferze interesów miasta. Tereny i zabudowania państwowe zbędne dla celów własnych (Rządu), a leżące w tejże sferze, mogą być odstąpione bezpłatnie lub odpłatnie (art. 14) gminom, przytem pod zabudowę gmachów użyteczności publicznej oraz pod ulice, skwery i zieleńce grunta te przekazywane są bezpłatnie.

§6. Rozp. Wykon. P. Ministra Skarbu do Ustawy z dn. 2 grudnia 1927 r. wyjaśnia, że przy ustaleniu ceny sprzedażnej, względnie czynszu opłacanego

przez gminę z tytułu prawa zabudowy, przyjętą będzie za podstawę cena szacunkowa odstępowanych gruntów z zastosowaniem ulg od tej ceny, zależnie od możliwości płatniczej gminy, rozmiaru potrzeb mieszkaniowych gminy, oraz rodzaju budowli i charakteru mieszkań.

Ustawa (art. 18) oraz Rozporządzenia Wykon. p. Ministra Skarbu przewidują podział kredytów przy udzielaniu pożyczek w następującym porządku: pierwsze miejsce zajmują gminy, spółdzielnie mieszkaniowe oraz instytucje społeczne, dla których przewiduje się kredyt 90%, drugie — spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane (80% kredyt) i wreszcie — osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje kredyt do 75%, bez wartości placu.

Na mocy Rozporządzenia P. Ministra Skarbu tylko spółdzielnie zarejestrowane i przyjęte do związku rewizyjnego, mającego prawo rewizji, uzyskują prawo do kredytu ulgowego (80% i 90%), przyczem za spółdzielnie mieszkaniowe uznają się tylko te, które — 1^o: budują domy mieszkalne, będące własnością spółdzielni z przyznaniem prawa użytkowania wyłącznie swoim członkom, 2^o — te, które aczkolwiek przepisują prawo własności poszczególnych mieszkań na swych członków, to jednak z ograniczeniem stanu posiadania każdego członka do jednego mieszkania. Są to zasadnicze postulaty, któremu każdy komitet rozbudowy winien się kierować. Poza tem komitety rozbudowy są w posiadaniu okólnika Ministerstwa Spraw Wewn. Nr. 10 z d. 17 stycznia 1928 r., który poza rygorami, przewidzianymi w Rozp. Wykon. P. Ministra Skarbu obowiązuje ponadto spółdzielnie mieszkaniowe do kontroli nad odsprzedażą mieszkań poszczególnych swych członków. Zarządzenie to jest bardzo słuszne, gdyż otrzymanie większego kredytu obowiązuje i do większej odpowiedzialności. Utrudnia to w pewnym stopniu spekulację mieszkaniami na co każda spółdzielnia jest narażona, tembardziej, że ustawa, niestety, nie przewiduje możliwości wprowadzenia walki z lichwą. Warszawski Komitet Rozbudowy, uchwalając pożyczki dla spółdzielni mieszkaniowych (90%), zawsze zawarunkowuje, że „pożyczka stanie się natychmiast wymagalną, o ile spółdzielnia nie zastosuje się do rygorów przewidzianych w Rozp. Wykon. Ministra Skarbu z dn. 3. XI. 1927 r., obowiązujących spółdzielnie mieszkaniowe". Taka klauzula zabezpiecza w pewnym stopniu Komitet Rozbudowy od ewentualności na wypadek gdyby spółdzielnia nie wywiązała się z zaciągniętych zobowiązań.

Co się tyczy kredytu 80%, przewidzianego dla tych spółdzielni, które nie ograniczają stanu posiadania każdego członka do jednego mieszkania, — praktyka wykazuje, że spółdzielnie te już ze swego założenia nadają się w zupełności do 3-ej kategorii, t. j. do osób fizycznych i prawnych, którym przysługuje prawo tylko 75% kredytu. Spółdzielnie takie, pomimo, że należą do związku rewizyjnego i są zarejestrowane — nie podlegają tak ścisłej kontroli i mają

szerokie pole do działania w sensie psucia opinii innym spółdzielniom przez handel mieszkaniem. Spółdzielnie te bynajmniej nie uszczęśliwiają swych członków przez wybudowanie dla nich mieszkań, odwrotnie — wpędzają ich w ciężkie zobowiązania płatnicze, z których wychodzi nie każdy obronną ręką. Takiego rodzaju spółdzielnie (budowl. - mieszk.) nie są wskazane i już chyba jest bliski czas, gdy jakieś nowe Rozporządzenie P. Ministra Skarbu lub dodatkowa ustawa unicestwi ów 80% kredyt, ograniczając się do 2 rodzajów pożyczek: 90% — dla spółdzielni (rozumiemy tylko mieszkaniowe) i 75% — dla pozostałych osób prawnych.

Polityka ekonomiczna Komitetu Rozbudowy, która z natury rzeczy obowiązuje Komitet, napotyka często na spore trudności ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego przy wypłacaniu przez ten ostatni pożyczek dla obywateli słabiej finansowo usytuowanych, a to z tego powodu, że Bank już z założenia znowu swojego, uprawiając politykę finansową, chętnie widzi zabezpieczenie pożyczki na większym obiekcie budowlanym. Komitetowi Rozbudowy zaś chodzi w pierwszym rzędzie o zabezpieczenie dachu nad głową dla najbiedniejszych i tu właśnie zachodzi również różnica poglądów, co często przewleka wypłacenie pożyczki, a wpływa demoralizująco na orientację społeczną tej biedniejszej ludności.

Komitety rozbudowy, będąc ogniskiem rozdzielczym kredytów, skupiają dookoła siebie różnorodne rzesze obywateli, pragnących uzyskać tani kredyt. Jest to zupełnie zrozumiałe i ludzkie, to też należy tu stosować pewne środki ostrożności, czy zgłaszający się petent zasługuje na zaufanie i czy posiada dobrą opinię. Potrzebna tu jest pewna rutyna, a nawet intuicja, gdyż często chodzi o uzyskanie pożyczki dla celów ubocznych, kryjących się pod płaszczykiem spółdzielczości lub społeczności.

Punkt 5 art. 4 przewiduje, że gmina może się zająć gromadzeniem materiałów budowlanych, bądź drogą zakupów, bądź drogą własnej produkcji. Nie wiem, w jakim stopniu jest wykonywane to zarządzenie wogóle, nie posiadam o tem danych, natomiast nasze miasto zdobyło się na własną cegielnię, która jest na ukończeniu i od lipca zacznie produkcję. Przewidziane są wszystkie gatunki wyrobów od najtańszych do najdroższych, i na plus - minus 50 milionów cegły rocznie. Cegielnia miejska, będąc z natury rzeczy regulatorem cen na rynku miejscowym, pomaga niezmiernie miastu w jego własnej akcji budowlanej, godząc jednocześnie w interesy spekulantów, chętnie magazynujących cegłę.

Punkt 6 art. 4 nakazuje wykończenie domów mieszkalnych niewykończonych, których budowa z jakichkolwiek przyczyn została wstrzymana oraz doprowadzenie do stanu używalności wszystkich domów zniszczonych lub potrzebujących gwałtownego remontu. Wygląd naszych ulic w większych i mniej-

szych ośrodkach naszego kraju pozostawia bardzo wiele do życzenia, ze względu na odrapany stan kamienic. Warszawski Komitet Rozbudowy udziela i na ten cel pożyczek, intensywnie „odmładzając” fasady zaniedbanych domów.

Komitet Rozbudowy władny jest również stosować remont przymusowy. Zachodzi często nagła potrzeba zabezpieczenia domu przed zawaleniem się przez zły stan tegoż, gdy właściciel, będąc w ciągłej wojnie z lokatorami, często rozmyślnie popiera zagładę takiego domu. Komitet Rozbudowy może zmusić opornego kamienicznika do przeprowadzenia remontu, obciążając mu hipotekę.

Ustawa o rozbudowie miast przewiduje również rozszerzenie swych kompetencji w drodze kredytowania i miejscowości podmiejskich, „leżących w sferze interesów miasta”, jak głosi odnośny § ustawy. W danym wypadku stołeczny Komitet Rozbudowy po uzgodnieniu się z Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz przedstawicielami Rządu, określił rejon swojej działalności w promieniu 15 km, licząc od centrum miasta, z pewnem odchyleniem w stronę magistrałi kolejowych, tak, że najwięcej wysuniętymi punktami są przyjęte: Milanówek, Jabłonna, Miłosna etc., jednak odległość zabudowy od kolei nie może przekraczać 1 km. Frekwencja na te pożyczki jest bardzo duża, lecz niestety przewidziany na 1927/28 rok kontygent — 1½ miliona złotych okazał się niedostateczny.

Komitet Rozbudowy Miasta, organizacja Komitetów, regulamin, postępowanie w sprawach udzielania pożyczek na budowę domów, na remont, organizacja biur Komitetów.

Komitet Rozbudowy, jako taki, jest instytucją czasową powołaną do życia mocą ustawy z dn. 29 kwietnia 1925 r., a potwierdzoną przez Rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej Pol. z dn. 22. IV. 1927 r., na termin nieokreślony, t. j. na czas rzeczywiście potrzebny. Sposób utworzenia Komitetu Rozbudowy, jego zakres działania w granicach Rozporz. Wykonaw. oznacza Rada Miejska.

Skład Komitetu Rozbudowy ma być następujący: połowa członków komitetu winna być wybrana z pośród członków zarządu miasta i rady miejskiej — oraz połowa z pośród osób przedstawionych Magistratowi przez: związki rewizyjne, organizacje zawodowe, stowarzyszenia i związki lokatorskie i t. p. Na czele komitetu stoi przewodniczący (z urzędu prezydent, burmistrz lub naczelnik gminy) lub jego zastępca, wybierany z pośród członków komitetu.

Komitety rozbudowy zgodnie z par. 1 Rozporz. Wykon. zdolne są opracować specjalny swój regulamin uzgodniony z odnośnemi władzami rządowymi i stosować go przy operacjach komitetu na udzielanie pożyczek.

Stołeczny Komitet Rozbudowy w zakresie swych referatów obejmuje:

1) referat pożyczek budowlanych = 1 budowniczy i 1 zastępca — prowadzi akcję związaną z przyznawaniem pożyczek na budowę domów, sporządza kalkulacje, określa sumę pożyczki, przygotowuje wnioski do zatwierdzenia Prezydium, prowadzi kontrolę budowli.

2) Referat remontowy = 1 budowniczy i 1 zastępca — obejmuje pożyczki na remont zwykły i przymusowy, jest w kontakcie z wydziałem Finansowym Magistratu, wypłacającym raty pożyczek, stosuje remonty przymusowe, prowadzi kontrolę budowy.

3) Referat terenowy = 1 budowniczy i technik — obejmuje sprawy przekazywania gruntów państwowych od Rządu na rzecz Miasta, przydziela tereny państwowe pod budowę kolonij mieszkaniowych, urządzenia parków, bulwarów etc., jest w ścisłym kontakcie z biurem regulacji miasta.

4) Referat budowli miejskich = 1 budowniczy i 1 pomocnik — dotyczy samodzielnej akcji budowlanej Komitetu Rozbudowy na miasto Warszawę dla zwalczania głodu mieszkaniowego, — ma na celu wybudowanie możliwie większej ilości domów o drobnych mieszkaniach dla najuboższej klasy ludności. Prowadzi budowę we własnym zarządzie, bada najnowsze zdobycze techniki na polu budownictwa, stosuje zasady normalizacji.

5) Referat zasobów budowlanych = 1 inżynier — ma za zadanie obniżenie cen na materiały budowlane bądź drogą ich zakupu, bądź przez udzielanie pożyczek wytwórniom z ustaleniem cen.

6) Referat polityki osiedleńczo - mieszkaniowej = 1 referent — obejmuje prace związane: a) ze stanem kwestji mieszkaniowej Stolicy, b) ze sposobem walki z wadliwymi stosunkami mieszkaniowymi i c) prowadzi szczegółową statystykę budowlaną Komitetu. Dla badania spraw mieszkaniowych Komitet Rozbudowy przyjął udział w „Federation International de l'Habitation et de l'Aménagement des Villes” w Londynie i uczestniczy w corocznych zjazdach powyższego związku.

7) Referat sportowy = 1 budowniczy — prowadzi sprawy boisk sportowych i przydziela dla nich tereny, projektuje wszelkiego rodzaju urządzenia sportowe, jest w stałej łączności z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego. Dział ten ma wielkie szanse rozwoju w związku z olbrzymim zapotrzebowaniem sportingu u nas. Na rok bieżący na cele sportowe Stolicy posiadamy 1.700 tys. złotych.

8) Referat przedmieść = 1 budowniczy — wziął pod swoją opiekę wszystkie przedmieścia Stolicy, jako najwięcej upośledzone pod względem zabudowy i niezbędnych inwestycji. Opracowuje typowe projekty domów tanich o małych mieszkaniach, nadających się do zrealizowania na parcelach prywatnych, stosując do tych właścicieli jaknajdalej idące ulgi w przydzielaniu kredytów.

9) Referat spraw ogólnych = 1 referent, 1 dziennikarz, pomocnik dziennikarza, buchalter, archiwariusz, 2 stenotypistki — dotyczy administracji biura i organizacji Komitetu Rozbudowy.

Sposób postępowania przy załatwianiu spraw pożyczek jest następujący: petent składa podanie z załączeniem dla spraw pożyczek budowlanych 2 egzemplarze projektu budowy, zatwierdzonego przez Urząd Inspekcyjno-Budowlany, 2 egzempl. kosztorysu oraz wyciąg z 4 działów hipoteki, zaś dla spraw pożyczek remontowych — plan sytuacyjny nieruchomości z opisem budynków, kosztorys robót remontowych, wyciąg hipoteczny, szacunek nieruchomości zakładu ubezpieczeń oraz nakaz policyjny remontu.

Przy stosowaniu remontów przymusowych plan postępowania jest następujący: po otrzymaniu stosownego nakazu Komisarjatu Rządu, Komitet Rozbudowy niezwłocznie zawiadamia właściciela nieruchomości, by ten przystąpił w terminie ściśle oznaczonym (do 3-ch dni) do robót remontowych. O ile w żądanym terminie właściciel do remontu nie przystąpi, Komitet ogłasza szybki przetarg i powierza wykonanie robót jednej z firm, które wogóle te roboty dla Magistratu wykonywują. Po przeprowadzeniu remontu własnym kosztem Komitet Rozbudowy przystępuje niezwłocznie do natychmiastowego wyegzekwowania poniesionych kosztów remontu.

Za główne źródło dochodów zwyczajnych, Komitet przewiduje opłaty za czynności związane z przyznawaniem pożyczek z państwowego funduszu gospodarczego, które są pobierane na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dnia 24.VI.1926 r. według następujących norm:

- od pożyczek do zł. 150 tys. opłata w wysok. — 2%₀,
- od pożyczek do zł. 300 tys. opłata w wysok. — 1½%₀,
- od pożyczek do zł. 500 tys. opłata w wysok. — 1,2%₀,
- od pożyczek ponad zł. 500 tys. opłata w wysok. — 1%₀.

Za czynności związane z przyznawaniem pożyczek dla miejscowości podmiejskich, oprócz wymienionych opłat (promille), ustalona jest przez Magistrat opłata dodatkowa w wysokości 15 złotych za każde oględziny budowy przez budowniczych Komitetu Rozbudowy.

Kredyty państwowe na budowę, Komitet, zgodnie z ustawą, udziela: na domy ogniotrwałe — maksymalny procent, oraz na drewniane w 30%, lecz nie na dłużej, niż na okres 5-letni, lub 50%, o ile pożyczka będzie zahipotekowana na budynku ogniotrwałym.

Kredyty na budowę wydawane są w gotówce i muszą być zabezpieczone na hipotece nieruchomości zasadniczo na pierwszym miejscu.

W okresie prowadzenia budowy kredyt uważany jest jako dług krótkoter-

minowy i zapisany zostaje na hipotece jako kaucja (w wysokości o 20% większej od wydanej sumy w gotówce), jednak kaucja ta niekoniecznie musi być zapisana na pierwszym miejscu. Jeżeli kaucja nie może być zapisana na pierwszym miejscu w hipotece, wówczas korzystający musi dostarczyć dodatkowych gwarancji, czy to w postaci weksli żyrowanych, czy też jako dodatkowy zapis na hipotece innej nieruchomości. Dopiero po ukończeniu budowy kredyt zostaje zhipotekowany czystym wpisem jako długoterminowy, a wysokość oprocentowania wraz z amortyzacją kapitału budowy nie przekroczy 6 od sta rocznie.

Pożyczki na remonty domów są udzielane wyłącznie pod zabezpieczenie hipoteczne, zasadniczo jako krótkoterminowe na okres jednoroczny, z oprocentowaniem, ostatnio zmniejszonym przez Magistrat do $6\frac{3}{4}\%$ w stosunku rocznym, o prolongatę tych pożyczek na okres dłuższy, Komitet wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wszelkie informacje w sprawach pożyczek indywidualnych udzielane są wyłącznie tylko zainteresowanym właścicielom domów, lub też osobom należycie upoważnionym.

Jak to już na początku zazaczyłem, poza prawami i obowiązkami włożonymi na komitety rozbudowy, względnie magistraty, przez Ustawę o Rozbudowie Miast oraz przepisy wykonawcze do tejże ustawy, komitety rozbudowy władne są uchylać swe własne regulaminy do stosowania przy udzielaniu pożyczek.

Regulamin warszawskiego Komitetu Rozbudowy został opracowany w 1925 r., niezwłocznie po wejściu w życie ustawy o rozbudowie. Ze względu na obowiązujące nowe zarządzenia zgodnie z Rozporządzeniem P. Prezydenta z d. 22 kwietnia 1927 r. i Rozp. Wykonawczem — przewidziane są pewne zmiany w tym regulaminie. Ważniejsze punkty regulaminu:

1) kredyty budowlane wyasygnowane przez Rząd mają na celu zapobieganie głodowi mieszkań, przeto użyte mają być na budowę tanich mieszkań (czytaj drobnych) 1, 2 i 3-pokojowych, nie licząc kuchni, łazienki i innych niezbędnych ubikacji. Mieszkania większe mogą być budowane tylko w wyjątkowych wypadkach, jednakże ilość takich mieszkań musi być ograniczona i nie powinna przekraczać 10% ogólnej ilości budujących się mieszkań.

2) Powierzchnia podłogi określona stosownie do orzeczenia Komisji Budowlanej Komitetu Normalizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Robót Publicznych:

dla 2 pokoiów z kuchnią, łazienką i ubik. — 65 m².

" 3	"	"	"	"	— 90	"
" 4	"	"	"	"	— 120	"
" 5	"	"	"	"	— 140	"

powyższe normy nie obejmują przekroju murów oraz powierzchni klatek schodowych. Wysokość pomieszczeń nie powinna przekraczać 2,80 m. w świetle i 3,15 m. od podłogi do sufitu. Jako norma maksymalna dla mieszkań 4-pokojowych jest przyjęta kubatura 467 m³, łącznie z murami i klatką schodową.

3) Przyjmując podania należy koniecznie, oprócz załączników wyszczególnionych powyżej, zażądać zupełnie wyraźnego określenia w planie ilości poszczególnych mieszkań na każdym piętrze, uwydatnionych bądź przez zakreskowanie, bądź przez numerację lub zakolorowanie. Jest to bardzo ważne ze względu na kontrolę przy możliwości późniejszych przeróbek i zwiększenia mieszkań przez połączenie, tembardziej, że Rozporz. Wykonaw. P. Ministra Skarbu wyraźnie zawarunkowuje, że pierwszeństwo posiadają mniejsze, drobne mieszkania.

4) Wreszcie regulamin przewiduje, że przepisy co do wymiarów mieszkań nie przeszkadzają bynajmniej budowie mieszkań większych i bardziej luksusowych, z tem tylko zastrzeżeniem, aby różnica z tego wynikała była pokryta wyłącznie z funduszu własnego budującego. Co się tyczy tego punktu, — to praktyka nabyta w Komitecie Rozbudowy zmusza do postawienia stanowczego veto w sprawie tolerowania większych mieszkań przy udzielaniu na nie pożyczek, a to dlatego, że każda spółdzielnia, czy też osoba prywatna, mając możliwość wydostania taniego kredytu, i nie będąc ograniczoną co do norm obowiązujących, pozwala sobie na budowę mieszkań wielopokojowych, w tej płonnej nadziei, że uda się jej potem jakoś koniec z końcem związać. Jednak mylą się bardzo, bo pociąga to za sobą niepomierne podrożenie kosztów budowy, nakład własny zwiększa się często do 30%, 40% i budowle te nie mogą być wykończone za pożyczki przyznane przez Komitet Rozbudowy. Rezultat jest taki, że kredyt państwowy ulokowany w budowie nie może się amortyzować w terminie przewidzianym, co mija się z celem akcji ustawą przewidzianej.

5) O ile budujący w trakcie budowy zmienił ubikacje mieszkalne na sklep, biuro lub inne cele niemieszkaniowe, kredyt musi być niezwłocznie wstrzymany lub stosownie zmniejszony.

6) Przypadające każdej gminie miejskiej do podziału sumy kredytów budowlanych winny być dysponowane pod względem kolejności w ten sposób, by różne kategorie budujących się mogły z nich korzystać: 1) dla spółdzielni, domów akademickich, instytucyj społecznych — 45% ogólnej sumy, 2) dla osób i przedsiębiorstw prywatnych na wykończenie i nowe budowy — 35%, 3) dla zarządów miejskich — 10%, 4) na rezerwę (remont i zasilenie poprzednich grup) — 10%. Ma być uwzględniona w odpowiedniej mierze również budowa domów mieszkalnych dla robotników.

Tyle co do regulaminu.

Co się tyczy kolejności załatwiania spraw, stołeczny Komitet Rozbudowy

przyjmuje następujący porządek: nie posiada znaczenia kolejność wpływu podań, lecz jedynie stan zaawansowania budowy. Podanie złożone do Komitetu później może być załatwione jako jedno z pierwszych, gdy petent okaże swą zdolność budowlaną i wykaże się dorobkiem największym. Jest to jedyny sposób zmuszenia budujących do zwiększenia wkładów własnych.

Z powodu stosunkowo małego kontyngentu przydzielanego przez Rząd dla potrzeb miasta, Komitet Rozbudowy może za zgodą Banku Gospodarstwa Krajowego uchwalać wnioski z t. zw. funduszu własnego Banku ($9\frac{1}{2}\%$), o ile się naturalnie petent na to zgadza. Pożyczki te Bank udziela na budowie znacznie zaawansowane, około 40%, który to kredyt może być potem przeniesiony na kontyngent nową uchwałą Komitetu Rozbudowy. Ustalenie ceny 1 m³ budowy, jako podstawę do kalkulacji Komitetu, odbywa się kolegjalnie z udziałem delegatów Banku Gospodarstwa Krajowego, Ministerstwa Robót Publicznych, — Spraw Wewnętrznych oraz Min. Skarbu. Konferencje te są zwoływane w miarę potrzeby, t. j. gdy podniesienie lub zmiana ceny 1 m³ budowy są uzasadnione. Normy obecne, dla 1 m³ budowy stosowane przez Komitet Rozbudowy, a uchwalone na konferencji w październiku r. ub. na miasto Warszawę, są następujące:

60 zł. — dla budynków o solidnem wykończeniu i dużej instalacji,

55 zł. — dla domów skromniejszych (bez łazienek i t. p.) i

50 zł. — dla domów zupełnie skromnych, budowanych przeważnie na przedmieściach.

Racjonalne sposoby budownictwa.

Z przytoczonych powyżej zestawień i na mocy nabytej praktyki i pewnego doświadczenia w gospodarce kredytowej gminy — stołeczny Komitet Rozbudowy wysnuwa następujące dezyderaty racjonalnego budownictwa:

1) spółdzielnie organizujące się w celu budowy mieszkań dla swych członków muszą należeć tylko do rzędu mieszkaniowych, czyli takich, którym przysługuje kredyt 90%. Wszelkie inne spółdzielnie i spółki oraz osoby prywatne mają prawo tylko do kredytu 75%.

2) W dobie obecnej — trudności kredytowych i niezamożności Państwa, obowiązani jesteśmy budować mieszkania skromne, możliwie tanie, gdyż inne dziedziny życia społecznego potrzebują również pomocy. Zasady normalizacyjne, wprowadzane stopniowo, wpłyną bezwzględnie na pótanienie kosztów budowy. W domach budowanych obecnie przez stołeczny Komitet Rozbudowy dla najszerszych warstw ludności, przyjęto tylko mieszkania drobne o 1 p + k i 2 p + k, czyli 2 i 3-izbowe z WC, instalacją wodoc. - kanal. i elektrycznością. Łazienki uwzględniono z obliczenia 1 łazienki dla 5 mieszkań, gdyż przydziela-

nie dla każdego mieszkania łazienki osobnej zwiększa niepomrotnie koszt budowy. Domy są 3-piętrowe zwarte, t. j. odpowiadają wymaganiom Rządu co do zabudowy nawet peryferyj miasta Warszawy domami wielopiętrowymi. W miarę możliwości są zakładane zieleńce, urządzone żłobki dla dzieci i sale zebrań dla dorosłych. Elewacje jaknajprostsze, jednak i w tej prostocie architekt winien jest stworzyć miłe dla oka perspektywy.

3) Do jednej z ciekawszych koncepcyj, wyrosłej na tle głodu mieszkaniowego Stolicy, jest bezwątpienia spółdzielnia „Zdobycz Robotnicza”, budująca domy mieszkalne dla swych członków, w której każdy robotnik, zatrudniony przy budowie tej spółdzielni jest jednocześnie jej członkiem i prędkiej, czy później, ma zapewnione tam swoje mieszkanie (przez losowanie). Wpłaty swe członek uskutecznia nie w gotówce, a ilością przepracowanych godzin. Frekwencja olbrzymia.

4) Dla zwalczania drożyzny cegły należy popierać wszelkimi sposobami inicjatywę gmin, w sensie wypróbowania i zastosowania innych materiałów budowlanych, jak: żelazo - beton, beton, pustaki i t. p.

5) Na Zachodzie, jak już wspomniałem, rola rządu w rozbudowie miasta sprowadza się jedynie do pewnej gwarancji dla kapitałów prywatnych, lokowanych w przedsiębiorstwach na rozbudowę kraju. Takie np. „Société Anonyme Centrale de Crédit Immobilié” w Paryżu — daje kredyt na budowę domów robotniczych do wysokości 80% kosztów budowy z placem. Procent tylko 3,5%, który ulega zmniejszeniu o $\frac{1}{4}\%$ z chwilą przyjścia na świat w rodzinie dziecka. Amortyzacja 60-letnia. Obowiązkowa asekuracja głowy rodziny, wrazie śmierci którego Tow. asekuracyjne spłaca resztę długu i rodzina nie jest pozbawiona dachu nad głową. Następnie takie Régie Immobilié de la ville de Paris — Tow. budowy domów mieszkalnych (Paryż) buduje domy dla miasta, które gwarantuje wkład. Towarzystwo eksploatuje domy 75 lat, amortyzując swoje wkłady i po tym terminie miasto otrzymuje domy czyste. W Rzymie wre ruch budowlany olbrzymi i tam również pomoc rządowa jest minimalna, działają tam potężne instytucje finansowe, jak np. „Institute per le Case Popolari”, które wydostaje gotówkę od różnych instytucyj społecznych pod presją rządu, tytułem długoterminowych pożyczek, jak: z kas emerytalnych, kas chorych, instytucyj ubezpieczeniowych etc. Pomoc rządowa polega na udzielaniu subwencji w formie dopłacania do procentu wedle wymagań rynku.

Gdy się teraz przyjrzymy naszej akcji w ciągu tych 9 lat gospodarki samodzielnej, to przyjdziemy do smutnych refleksyj, że zrobiliśmy w dziedzinie rozbudowy i podniesienia kultury naszych osiedli — niegodziwie mało.

Kraj nasz zaczyna stopniowo dźwigać się z upadku. Stolica nasza jest w ścisłym kontakcie z Zachodem, urządzamy zjazdy międzynarodowe i sami bierzemy w nich liczny udział. Sądząc powierzchownie należymy już, jakoby, do

wielkiej rodziny narodów europejskich, a jednak jakże daleko od nich ugrzęźliśmy w iście rosyjskich warunkach bytowania. Koślawe i nędzne zabudowy naszych Grodzisków, Brwinowów lub innej Falenicy, otoczone wieńcem błota i nieczystości, wołają o pomstę do nieba na swych gospodarzy.

Gdybyśmy do tych domów wsadzili przymusowo np. Niemców na mieszkanie — w najkrótszym czasie doprowadziliby oni wygląd tych osiedli do stanu kwitnącego. powstałyby przed oknami ogródki z kwitnącemi krzewami, a żółte ścieżki wysypane piaskiem pięknie by odbijały od czystej bieli ścian. Jak widzimy, jest sposób na to, by nasze miasta i miasteczka zyskały na swym wyglądzie i przestały wreszcie doprowadzać naszych gości zagranicznych do pewnego osłupienia na widok tak niespodziewanych zjawisk, u tak dobrze wychowanych i wysoce kulturalnych polaków.

Chodzi tylko o ostre i bezwzględne, gdzie trzeba, zarządzenia, które muszą być stosowane wszędzie i na każdym miejscu, bądź drogą przymusu, bądź przez urabianie młodzieży i kształcenie jej w szkołach w kierunku najpotrzebniejszych zasad estetycznych. Hasła porządku i czystości muszą być wygłaszane na wiecach, wykładane w szkołach oraz wypisane na drzwiach każdego szynku. Środki pieniężne bezwzględnie się na to znajdują, — a nie trzeba tu za wiele.

Wojna światowa wyrwała nas z objęć martwoty i bierności i włożyła do dłoni młot i kielnię, byśmy na zgliszczach przeszłości zbudowali swój własny dach. Może jest on narazie szczupły i ciasny, lecz zato bezwzględnie własny, a którego czcić i szanować nauczyła nas męka niewoli. Wierzimy jednak, że wspólnymi siłami naszych wszystkich obywateli i ich wybrańców wyzwolimy się wkrótce z objęć przeklętej spuścizny i wybudujemy gmach wielki i potężny, godny imienia Polski.

Budowa i konserwacja dróg w miastach *).

W początku stycznia r. b. odbył się w Warszawie pierwszy polski Kongres Drogowy. Zadaniem Kongresu było wspólne rozważenie aktualnych spraw finansowych, prawnych i technicznych dotyczących budowy i utrzymania dróg, oraz uchwalenie wniosków kierowniczych, jako opinii Kongresu. Jakkolwiek większość referatów dotyczyła dróg pozamiejskich, jednak wszystkim pracującym na polu techniki drogowej w miastach, można śmiało polecić zapoznanie się z pracami tego Kongresu i zapisanie się na członków Stowarzyszenia polskich kongresów drogowych (Kredytowa 9).

Wydało mi się koniecznem rozpocząć niniejsze uwagi od powyższej informacji ogólnej, ponieważ zadanie, które na mnie włożono, jest tak obszerne, że mogłoby być tematem osobnego zjazdu inżynierów drogowych miejskich. Będę więc zmuszony ograniczyć się do zaznaczenia głównych punktów interesujących i wskazania źródeł bliższych informacji — bowiem na wyczerpanie tematu potrzebaby poświęcić znacznie więcej czasu i siły kilku prelegentów.

Wspomniałem o potrzebie osobnego traktowania spraw drogowych miejskich, więc jakkolwiek jest to zrozumiałe samo przez się, należy dla jasności sprawy uzasadnić i ustalić, czem się głównie różnią ulice miejskie od dróg pozamiejskich.

Na pierwszym miejscu musimy postawić wymagania higieniczne: brak kurzu, błota, nienasiękliwość, cichość, które na drogach w polu mają znacznie dużo mniejsze.

Drugą różnicę stanowią urządzenia podziemne i różne części żelazne wystające z jezdni, oraz potrzeba dość częstych przekopów i wyłomów, których na drogach pozamiejskich nie robi się prawie wcale.

Trzecią jest wyraźny podział drogi na strefy przeznaczone dla ruchu pieszego i kołowego, oraz znacznie większa zazwyczaj gęstość ruchu.

Powyższe przyczyny w związku z odrębną organizacją administracji drogowej miejskiej i pozamiejskiej, sprawiają, że zagadnienia drogowe miejskie

1) Referat wygłoszony na Zjeździe Gospodarczym Związku Miast Polskich w Warszawie dn. 26 kwietnia 1928 r.

winy być traktowane równolegle do zagadnień drogowych ogólnych, ale ściśle w nich się nie mieszczą.

Ponieważ wszelka działalność trwała i skuteczna, zmierzająca do ogólnego dobra, opierać się może tylko na prawie i rozwijać tylko w granicach prawem zakreślonych, zaznaczymy w krótkich słowach, jakie obecnie istnieją prawa i przepisy, regulujące naszą dziedzinę pracy.

Oto ich wykaz, opracowany przez biuro Związku Miast Polskich.

I. Dekret o samorządzie z dnia 4.II.1919 r.

II. Ustawa z dnia 10.XII.1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczp. Polsk.

III. Ustawa z dnia 7.X.1920 r. o przepisach porządkowych na drogach publ.

IV. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczyposp. o Prawie Budowlanem z dn. 18.II.1928 r.

Szereg ustaw, rozporządzeń, okólników i wyjaśnień oraz rozstrzygnięć Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego.

Mam wrażenie, że uprawnienia zarządów miast, które z tych ustaw wynikają, nie są należycie wyzyskiwane, a w szczególności o udziale admin. kolejowej w wydatkach na utrzymanie dojazdów do dworców kolejowych, o udziale finansowym osób lub instytucji prywatnych, które z ulic szczególnie ciągną korzyści, lub też je specjalnie niszczą, szarwark miejski, spółki drogowe, udział adjacjentów, to jest właścicieli nieruchomości, położonych przy drogach, w koszcie budowy nowych dróg i nowych nawierzchni na starych drogach. Jak dalece miasta korzystają z praw swoich w tej dziedzinie i czy nie mogłyby w nich znaleźć brakujących funduszy na budowę dróg, to może wyjaśnić tylko ankieta, ułożona przez osoby kompetentne w prawie i finansowości miejskiej. Ale bodaj że się nie mylę, przypuszczając że są tu źródła niewyzyskane, a będzie to nie tylko prawne formalnie, ale słuszne w najgłębszym poczuciu sprawiedliwości, aby ci, którzy odnoszą dużo korzyści, w pewnej mierze przyczynili się do wydatków.

Powracając do strony technicznej, mamy rozważyć systemy budowy dróg i bruków; powiedzmy bruków i chodników.

Co do bruków musimy się przede wszystkim liczyć z ruchem samochodowym, innymi słowy: budować ulice dla samochodów, a pamiętać przy tem o koniach — i oczywiście o ludziach. Jedna z powag niemieckich (prof. Brix) wyraził się, że droga i samochód nawzajem się zniszczą — jeżeli się do siebie nie przystosują. Na każdym kroku spotykamy dowody, że jest to prawdą.

Od samochodu można wymagać nie ograniczenia szybkości i wagi — bo na to są aby szybko jeździły i dużo naraz dźwigały — lecz dobrych, elastycz-

nych szerokich obręczy i sprężystych resorów. Ale to nie należy ściśle do naszej kompetencji.

Od drogi należy wymagać, aby ruch samochodów, takich jakie są, jak najdłużej wytrzymywała i aby ich przedwcześnie nie psuła.

Wybór systemu jezdni jest często rzeczą trudną, i nieraz należy dochodzić najlepszej decyzji drogą stopniowego eliminowania różnych możliwych typów, aby wreszcie z pośród paru najlepszych, wybrać typ najodpowiedniejszy, albo najtańszy. Bo chcąc zrobić dużo dobrych dróg musimy poszukiwać sposobów jaknajtańszej budowy i konserwacji.

W tych rozważaniach będziemy postępować w sposób analogiczny, to jest zaczniemy od tego, jakich rodzajów dróg w mieście należy przedewszystkiem unikać, i czym je zastąpić.

Otóż oczywiście należy się pozbyć dróg gruntowych, nieumocnionych niczem. Wszystkie względy za tem przemawiają — aby dróg takich nie tolerować, o ile przy nich ludzie mieszkają, lub częściej chodzą i jeżdżą. Ale zaznaczyć muszę, że w pewnych wypadkach, np. w dzielnicach willowych o bardzo słabym ruchu kołowym, możnaby stosować prowizorycznie ulice żużłowo-gruzowe, żużłowo-ziemne i piaskowo-gliniaste, — oczywiście z warunkiem dobrego wykonania, starannego odwodnienia i stałego dozoru. O drogach tego typu pisał p. inż. Leon Borowski w Nr.Nr. 3 i 8 Wiadom. Stow. Członk. Polsk. Kongr. Drogowych z roku 1927.

Powtóre — należy się pożegnać w miastach z szosami zwykłemi — bo samochody, które w swych cięższych przedstawicielach na drogę gruntową nie zawsze wjadą — wypowiedziały szosom wyrok zagłady.

Gdziekolwiek na szosie ruch samochodowy osiąga dość znaczne natężenie, koszt konserwacji drogi wzrasta bardzo szybko i droga taka staje się b. przykrą dla mieszkańców i b. kosztowną dla miasta — a jeśli brak pieniędzy na ciągłą naprawę — b. niszczącą dla pojazdów. W tym wypadku istnieje cały szereg środków zaradczych: zamiana szosy na jakiś bruk ulepszony; smołowanie wgłębne albo powierzchniowe, smołą preparowaną, albo asfaltem; wreszcie krzemianowanie szosy, o ile materiałem tworzącym korę szosową jest dobry wapień. O b. interesujących próbach z krzemianowaniem pisał w „Wiadomościach“ inż. Bernard Różański, w Nr.Nr. 2, 6 i 10 oraz p. M. S. O. w N-rze 6. O drogach bitumicznych był również referat na kongresie.

Trzecim typem nawierzchni, skazanym na zagładę, jest bruk drewniany. Powodem jego wymierania jest przedewszystkiem drożyzna drzewa, nietrwałość i niedostateczne własności higieniczne. Dzisiaj można większe powierzchnie pokrywać taniej asfaltem, niż brukiem drewnianym. Jedynie w wyjątkowych wypadkach, np. na mostach, bruk drewniany ma rację bytu, ale na

to, aby był trwały, trzeba dać b. dobre drzewo, doskonale impregnowane, zalane smołą albo bitumem i stale konserwowane — zapomocą smołowania.

Do typów, które mają przed sobą widoki długiego zastosowania, należą przede wszystkim bruki kamienne z kostki rządowej, drobnej, kam. łupanego i polnego. Bruki z kam. polnego nie powinny być stosowane na ulicach ruchliwych, gęsto zamieszkałych, skanalizowanych. Ale jako b. tanie w porównaniu z innymi, mogą być stosowane na ulicach nieskanalizowanych, mało ruchliwych. Trzeba przecież raz zabrukować te różne uliczki, podobne do gnojówek, po deszczu, a pełne kurzu w czasie suszy, których jeszcze sporo pozostało z dawnych czasów nawet w większych miastach.

Znacznie lepszym, ale i droższym zazwyczaj jest bruk z kamieni obrobionych zgrubsza, zwanych łupanami, albo łamanami, albo z niemiecka „dzikim brukiem”.

Potem idą wyższe i znacznie droższe typy, bruk z kostki rządowej i kostki drobnej, b. wytrzymałe, których jedyną wadą jest dość duża hałaśliwość i wysoki koszt budowy. Można je układać na fundamencie z 15—25 cm. płyty cementowo-betonowej, mieszanej w stosunku 1:3:6 a nawet 1:4:8 z użyciem czystego żwiru albo średnio twardego tłucznia; ponieważ taki fundament jest drogi, w wielu wypadkach można używać tańszych kombinacji, bez cementu, a kostkę rządową można śmiało układać na dobrym podłożu z piasku, żużla, gruzu walcowanego i t. p.

Trzeba jednak koniecznie, aby powierzchnia była zawsze jaknajrówniejszą, co bardzo korzystnie wpływa na trwałość kamieni.

W miastach, które mogą się zaopatrzyć w klinkier z pobliskich klinkierni, we wszystkich prawie wypadkach bruk klinkierowy będzie jednym z najekonomiczniejszych bruków.

Pozostaje wreszcie grupa najwykwintniejszych bruków — asfalty. Na ulicach zaopatrzonych w kanalizację, wodociąg, gaz i t. p. można śmiało zdecydować ułożenie asfaltu. Wyjątek będą stanowiły ulice o pochyłości większej od 4%, ulice z b. silnym ruchem ciężarowym, zwłaszcza konnym, i pasy tramwajowe. Dobrze wykonane asfalty są prawie tak trwałe jak kostka kamienna, prawie tak ciche, jak bruk drewniany, od obydwóch tańsze, higieniczniejsze, łatwiejsze do oczyszczania, bezpieczniejsze w razie wypadków i upadków, wreszcie bardzo estetyczne, tak, iż cały wygląd ulicy na tem zyskuje. Mają też i strony ujemne: niektóre są trochę zaśliskie (asfalty prasowane); można je zakładać tylko w czasie ciepłej pogody i tak samo naprawiać po różnych uszkodzeniach; nie można robić małych partyj — lecz conajmniej jakieś 5000 m² w jednej miejscowości; wreszcie — nie znoszą fuszerki — a jeżeli są źle zrobione, łatwo się mogą rozsypać zupełnie. Ale to ma także dobrą stronę — przyzwyczajają do sumiennej pracy. Niektóre od-

miany asfaltów — t. zw. asfalto-beton i asf. piaskowy, wymagają określenia składu mieszaniny i doboru materiałów przy pomocy metod naukowych, opartych na teorii i długoletniem doświadczeniu.

Wyżej wspomnieliśmy o wadach asfaltów — warto więc wspomnieć również o środkach zaradczych przeciwko nim. Przeciwno śliskości pomaga staranne oczyszczanie i zmywanie błota (nie pokrapianie, lecz zmywanie). Poza tem dobrze jest kuć konie w sposób specjalny — na sznurze lub na gumie. Na układanie zawsze się dwa lub trzy miesiące w roku znajdują — a w razie potrzeby naprawy w porze wilgotnej można używać asfaltu lanego, przyrządów do osuszania i emulsji.

W roku bieżącym będzie w Polsce kilka przedsiębiorstw miało maszyny do asfaltów. Ponieważ wydajność maszyny jest duża, na to aby 10.000 m² pokryć asfaltem, wystarczy przenieść ją na miesiąc do danej miejscowości, razem z ustawieniem i rozbiórką. Wreszcie trudność wykonania i co za tem idzie potrzeba użycia specjalistów cudzoziemskich przyczynią się do zapoznania naszych młodych techników z metodami pracy na zachodzie.

Niektóre typy asfaltów (np. t. zw. twardy asfalt lany, nie wymagają przewożenia tak dużych maszyn, jak asfalty walcowane (asf. beton. i asf. piaskowy).

Należy jeszcze na zakończenie wspomnieć o ulicach i drogach betonowych, zastrzegając się zgóry, że nie może to być zwyczajny beton żwirowy 1:2:4, ani 1:3:6. Beton w budownictwie nie doznaje większych natężeń niż 60 kg/cm.² wyjątkowo tylko 80 kg/cm.² gdy tymczasem ciśnienie koła może wynosić 150 kg. na 1 cm. szerokości obręczy żelaznej, nie licząc niewielkich chociażby uderzeń i działania mrozu. To też na górną 5—6 cm. warstwę trzeba używać najlepszego kamienia, najlepszego cementu i tłustej mieszaniny, o zawartości ponad 400 kg. cementu na 1 m³ mieszaniny. Prócz tego, podobnie jak w asfaltach należy wytworzyć mieszaninę zupełnie ścisłą, nie nasiąkliwą i ułożyć ją warstwą idealnie równą i silnie skomprymowaną.

Istnieją różne odmiany dróg betonowych: drogi betonowe zwykłe, drogi zbrojone żelazem, drogi z cementów specjalnych (soliditit), z powłoką stalobetonową — t. j. z okruciami stalowymi a nawet karborundowemi, z mączką drzewną (Rhoubenit) wreszcie z wtłaczaniem bardzo twardego tłuczniwa w świeży beton. O drogach betonowych istnieje dobre dziełko niemieckie inż. Rieperta „Betonstrassenbau in Deutschland”. Poza tem o użyciu cementu i wapna do wzmacniania szos pisał w Nr. 11 „Wiadomości” z r. b. inż. Włodzimierz Górski.

Drogi betonowe, dotychczas u nas prawie niestosowane, są dosyć szorstkie i na ruch samochodowy bardzo odporne. Wytrzymują niezbyt silny ruch konny. Są tańsze od asfaltowych. Przeciwno pękaniu pomagają szczeli-

ny dylatacyjne — zresztą pęknięcia, byle niezbyt gęste, — nie koniecznie muszą sprowadzić ruinę drogi. Warto w każdym razie robić próby choćby sposobem gospodarczym, po przestudjowaniu paru dziełek specjalnych.

Naturalnie, drogi betonowe nie lubią także dziurawienia i dlatego mogą być stosowane albo w polu, albo na gotowej kanalizacji.

Mniejsza różnorodność istnieje w sposobach układania chodników. Odrzucając różne mniej praktyczne i drogie materiały, mamy do wyboru tylko płyty kamienne, płyty betonowe i asfalt lany. Ten ostatni mało rozpowszechniony wobec częstych robót podziemnych w chodnikach. Płyty granitowe są najtrwalsze ale drogie i śliskie. Płyty z piaskowca warto stosować tylko w pobliżu kamieniołomów — a więc w Małopolsce Wschodniej i w Kieleckiem. Poza tem płyty betonowe są najtańszem i zupełnie dobrem pokryciem chodników. Większe miasta powinny stosować wyrób płyt w prasie hydraulicznej. Warszawa ma taką prasę dopiero od roku, więc własne doświadczenie jeszcze trochę zakrótkie, jakkolwiek dość pomyślne.

Przechodząc do materiałów, trudno wymieniać wszystkie ich źródła. Cementy mamy bardzo dobre, ale nie ze wszystkich cementowni. Granity i bazalty również dobre, choć tylko na Kresach Wschodnich i w Tatrach. Dużo piaskowców twardych. W ostatnim roku przeprowadzono w Laboratorium Wytrzymałości Tworzyw Politechniki Warszawskiej bardzo dużo prób kamieni, a wyniki są co pewien czas ogłaszane w „Wiadomościach Stow. Czł. Kongresów Drogowych”. Piasek znajduje się prawie wszędzie, ale do mieszanek asfaltowych nie każdy piasek się nadaje; podobnież do betonu. Asfalty musimy sprowadzać z zagranicy. Do asfaltów prasowanych — całą masę wapienno-bitumiczną, do asfaltów walcowanych tylko czysty bitum — to jest średnio 10—13 kg./m.² Od kilku lat są czynione próby używania asfaltowych pozostałości z rop krajowych do wytwarzania mieszanin asfaltowych. Jest to cel ze wszech miar godny poparcia ale bardzo trudny. Podobnież bardzo ważne jest rozpowszechnienie używania smoły preparowanej z naszych koksowni, albowiem, pominąwszy nawet sprawę bilansu handlowego, smoła może w pewnych kombinacjach być używana na zimno (np. termak, komdrobit).

Użycie pewnych materiałów bitumicznych i smołowych bez ogrzewania może mieć zastosowanie do naprawy dróg, wykonanych nawet innym materiałem. Tak np. emulsje bitumiczne (np. colas, bitumuls) szczególne usługi mogą oddać przy naprawie szos w porze nieodpowiedniej do smołowania na gorąco. To też z zadowoleniem należy powitać wiadomość, że powstaje u nas fabryka emulsji: „Colas”.

W zasadzie oczywiście powinno się naprawiać drogi tym samym materiałem, z którego są zrobione, bo to i najładniej i najtrwalej. Przy tem, im

wcześniej uszkodzenie zauważono i naprawiono tem lepiej. Dlatego na Zachodzie, a zwłaszcza w Ameryce, zwracają ogromną uwagę na idealnie równe ułożenie bruków kostkowych i asfaltów, i we wszystkich brukach starają się najmniejsze zauważone wyboje zaraz naprawiać.

Do naprawy podłoża betonowego używają ze względu na ruch kołowy w niektórych wypadkach nawet specjalnego cementu (cement glinowy albo topiony), odznaczającego się nadzwyczaj szybkim twardnieniem, ale też co prawda i wysoką ceną. U nas tych cementów jeszcze nie wyrabiają, i dlatego wszelkie roboty z użyciem cementu obliczać trzeba najmniej od 2 do 3 tygodni, w czym około 10 dni musi wynosić wiązanie cementów w fundamentach, a nieco dłużej na powierzchni jezdni.

Najogólniejsze wnioski, które się nasuwają z powyższych uwag, pozwolę sobie streścić w sposób następujący:

1) Technika drogowa miejska posiada charakter odrębny od ogólnej techniki drogowej, głównie ze względu na wymagania higieniczne i większe natężenie ruchu.

2) Istnieje potrzeba wspólnej pracy miejskich inżynierów drogowych, nie wyłączając zjazdów i stowarzyszeń ściślejszych, chociażby w granicach organizacji ogólnej.

3) Pożądane byłoby ogłosić ankietę o funduszach drogowych miast i o sposobie wyzyskania źródeł prawnych dla zasilenia tych funduszy.

4) Przy budowie ulic miejskich należy mieć na widoku oczekiwany wielki wzrost liczby samochodów i budować drogi dla samochodów, z uwzględnieniem wymagań higieny i ruchu konnego.

5) Aby jaknajdłuższą sieć ulic pokryć dobrą nawierzchnią, należy oszczędzać na szerokości jezdni i na transporcie materiałów, stosując o ile możliwości materiały z bliskich okolic, ale po naukowem zbadaniu i wypróbowaniu.

6) Polepszenie i rozwój budowy ulic w miastach wymagają poważnego wysiłku finansowego w przeciągu szeregu lat i wysiłku umysłowego osób pracujących na tem polu, nad przyswojeniem sobie ostatnich zdobyczy i doświadczeń techniki drogowej.

Otóż czwarty ustęp trzeciego artykułu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17-go marca 1921 r. powiada: „Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekaże przedstawicielom tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi”. — Artykuł zaś 67 tejże Konstytucji opiewa: „Prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania samorządu, przysługuje radom obieralnym. Czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów utworzonych na zasadzie zespolenia kolegów obieralnych przez ciała reprezentacyjne, z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem”.

Z powyższych artykułów wynika, że do systemu rządzenia sprawami Państwa włączone są samorządy, że nawet Państwo „opiera swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego”; natomiast artykuł 3 nie jest dość jasny i przewiduje samorządy wojewódzkie, jako instancję, której wszakże nie utworzono. — Dopiero więc następne ustawy miały bliżej omówić prawa i obowiązki samorządów i stosunek ich do władz administracyjnych.

Jakoż następne ustawy stosunek ten wyjaśniły przynajmniej w znaczeniu zasadniczym.

Zasadnicza ustawa sanitarna z d. 19 lipca 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 63, powiada, że „piecza nad zdrowiem ludności i bezpośrednie wykonawstwo jest obowiązkiem ciał samorządowych w obrębie podległych im terytoriów pod nadzorem i opieką władz państwowych”.

Przepisy z d. 4 lutego 1919 roku o samorządach miejskich (podobnie i powiatowych) określają bardzo wyraźnie, z pewnemi wyjątkami wprawdzie, prawo i obowiązki samorządów. Przedmioty ich działalności według przepisów tych, są takie jak zaznaczyliśmy na początku niniejszego, mówiąc o ankiecie dokonanej przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych. I znów w przepisach z tegoż roku 1919 oraz w późniejszych ich rozwinięciach oznaczone są obowiązki władz rządowych mianowicie zaś wojewodów i starostów jako władzy nadzorczej samorządów.

Stojąc ściśle na gruncie praw obowiązujących widzimy, że już zasadniczo samorządy są skrępowane ustawowo w znacznej mierze przez władzę nadzorczą, a przede wszystkim w sprawie budżetów i w sprawach finansowych wogóle. Samorząd miejski nie posiada wprawdzie skrępowania administracyjnego, jak powiatowy, w którym naczelnik administracji lokalnej rządowej jest prezesem samorządu na temże terytorjum, ale sam nadzór rządu nad zgodnością administracji miejskiej z prawami istniejącemi stanowi, uprawnione i pożyteczne, ale dość znaczne skrępowanie. Poza tem wszakże ograniczeniem w zasadzie racjonalnem, zaznacza się wciąż silny prąd i to właśnie w dziedzi-

nie zdrowia publicznego, do uniesamowolnienia samorządu i prąd ten wyraża się w ostatniej chwili w projekcie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o publicznej służbie zdrowia.

Projekt ten przeładowany artykułami rozwlekłe parafrazującymi to co już dawno prawnie obowiązuje, zagraża daleko idącym pomieszaniem odpowiedzialności władz rządowych i samorządowych i usiłuje zniekształcić sprawę płynącą z Konstytucji i zasadniczej ustawy sanitarnej. Artykuł 2 wyliczając atrybucje lokalnych władz rządowych w dziedzinie zdrowia, odbiera wykonawstwo w tych sprawach od samorządów i zastrzega sobie nie tylko już obowiązki nadzorcze, ale właśnie wykonawstwo bezpośrednie i jakoby w obawie, że jeszcze coś zapomniano wyliczyć, anektuje dla władz rządowych: „wszelkie inne sprawy policji sanitarnej”. Artykuły trzeci i piąty wspominają wprawdzie o istnieniu samorządów pozostawiając im „współdziałanie”, i wyliczają atrybucje w charakterze „współdziałania”, lecz z projektu wynika, że współdziałanie to polegaćby miało głównie na wykonaniu rozkazów władzy rządowej i udzielaniu pieniędzy na cele jakie ono uzna za właściwe. Potwierdza to i artykuł 8 zastrzegający jak najszersze prawo ingerencji władz nadzorczych do samorządowych. Słowem znajdujemy w projekcie żywe wspomnienia b. samorządów rosyjskich, w których czyniono ograniczenia z chwilą wydania prawa aż do zupełnego zniekształcenia instytucji.

Zkąd pochodzi ta walka o władzę? Pomijając poziomy powód jakim jest sam urok władzy — mamy tu raczej bardzo ważny inny powód — słabe postępy spraw sanitarnych. Każda ze stron szuka winnego i oczywiście za winnych uważa stronę przeciwną. Rzecz prosta, że strona przeznaczona do działania bezpośredniego byłaby bardziej odpowiedzialną od nadzorczej, zastrzegając oczywiście, że ta ostatnia jej nadzorem swym nie przeszkadza. Otóż władze sanitarne częstokroć utrzymują — i dlatego projekty ograniczenia samorządów układają — że organa samorządowe są mało kompetentne i bardzo obojętne na sprawy sanitarne, że panuje w nich partyjnicтво i protekcjonalizm. Gdybyśmy mieli wyjść z tej zasady jednocześnie uznając, że w rządzie działają tylko najkompetentniejsi ludzie, dalecy od protekcjonalizmu i partyjnicтва, to należałoby zmienić Konstytucję i samorządy zawiesić, a całą pracę gospodarczo - kulturalną przenieść na władze rządowe. Nie można bowiem tworzyć władzy z wyborów dokonywanych przez osoby dorosłe (nie przez dzieci), a po dokonaniu wyborów w przepisanych prawem celach, uznać ciała te za niekompetentne.

Samorządy jednak działają i rozwijają się coraz lepiej. Jeżeli zaś stan sanitarny i kultura wogóle osiedli jest złą, bardzo złą, jeżeli postępy są słabe to zarówno rząd jak i samorząd winny, każdy w obrębie swej kompetencji, poczynić usiłowania celem jego poprawy. Ogólna gospodarka rządu w dziedzi-

nie gospodarczej, stabilizacja monety, postępy w dyscyplinie rządowej, akcja pożyczkowa i t. p. niewątpliwie przyczynią się do postępu wszystkich spraw pożytecznych w państwie, a więc i w dziedzinie administracji. Jako reprezentant całości państwowej rząd winien wyciągnąć konsekwencje z dokonanej przez Min. Spraw Wewnętrznych ankiety i zająć się, zamiast nieudanych prób z t. zw. wzorowemi gminami, doprowadzeniem najbardziej zaniedbanych dzielnic do poziomu najmniej zaniedbanych. Jakimi środkami? Oczywiście nie uszczupleniem władzy samorządów, lecz umiejętnem rozwijaniem ich dobrej woli, a to zapomocą propagandy, pomocy finansowej, względnie pożyczkowej, zapomocą zachęty i ułatwień wszelkiego rodzaju; również zapomocą nie zasadniczych lecz niezbędnych ograniczeń prawa wyborczego przez zmianę ordynacji wyborczej.

Samorządy winny oprócz wykluczenia partyjnictwa i elementów specjalnie politycznych w swej działalności, dążyć do wzmocnienia swej własnej kompetencji w sprawach zdrowia, oraz łącząc działalność swą nietylko z władzami rządowemi, ale również ze społecznemi, powinny wdrożyć stały stosunek przedewszystkiem z instytucjami wolnej inicjatywy społecznej, przy pomocy których poszczególne miasta oprócz szerokiej propagandy niewielkim kosztem winny opracować plany ogólne swych zarządzeń sanitarnych na dłuższy chociażby okres, bezplanowość bowiem stanowi kardynalną wadę naszej działalności.

Związek Miast już przed kilkoma laty uchwalił ustalenie stałego stosunku z Tow. Higjicznem, lecz uchwały tej nie wykonał.

Związek Miast powinien również wziąć o wiele więcej niż dotychczas do serca sprawy sanitarne, do których mimo nawoływań wszystkich zjazdów sanitarnych nie posiada nawet kompetentnego organu.

czw. 3099/8/8.

W. 815/56/288.



„ARWOGAZ“

Sp. z o. o.

Fabryka Armatur, Wodomierzy i Gazomierzy

Poznań, Dąbrowskiego 79.

Telefon 67-15.

Adres tel.: GAZOMIERZ POZNAŃ.

Gazomierze normalne suche i mokre
syst. I, III i Va.

Gazomierze wysokosprawne
syst. Va.

Wodomierze wszelkich typów oraz aparaty syst. SIEMENSA

Własna odlewnia i warsztaty mechaniczne.

Aparaty kontrolujące — Regulatory ciśnienia — Probierze siarkowe —
Ciśnieniomierze Kinga i t. p.

Naprawy. — Dostawa części zapasowych.

Nowoczesne stacje badań do gazomierzy i wodomierzy.

PRZEDSTAWICIELE:

Na Małopolskę i Śląsk Cieszyński: Inż. Leon Budziszewski, Biecz.

Na Górny Śląsk: firma „Carbopol“, inż. P. Tracz, Królewska Huta.

BUDZYŃSKA WYTWÓRNIA CHŁODNI I URZĄDZEŃ DLA RZEŻNI

INŻ. JERZY ZAHN Właśc. E. ZAHN

w Budzynie — Wielkopolska.

Dostarcza:

1. Kompletne mechaniczne urządzenia dla rzeźni miejskich
2. Kompletne chłodnie dla rzeźni miejskich.
3. Aparaty sterylizacyjne i do przeróbki padliny.
4. Aparaty do odmglenia.
5. Wszelkie utensylja dla rzeźni miejskich jak: stółki ubojowe dla cieląt, oparzalniki, stoły do skrobienia sierści, prysznicze, zbiorniki konfiskacyjne i t. d.

Dostarczamy wszystkie wyroby w pierwszorzędnym wykonaniu na zasadzie najnowszych zdobyczy techniki i jesteśmy pierwszą i narazie jedyną fabryką krajową budowy chłodni mechanicznych.

Zwracamy się tą drogą z gorącą prośbą do wszystkich miast polskich o poparcie naszej placówki.

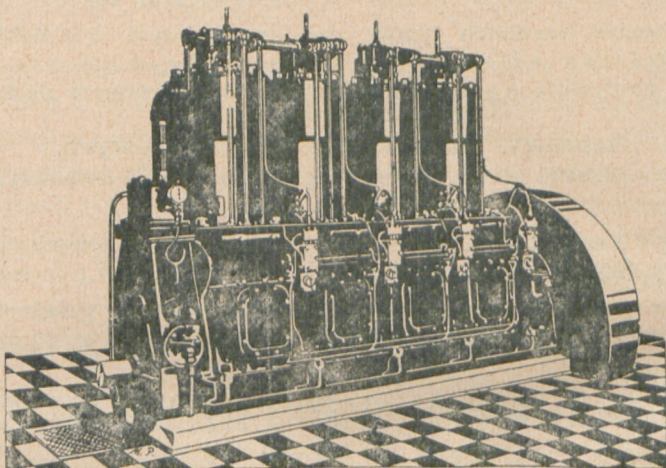


ZAKŁADY MECHANICZNE
„URSUS“ S. A.

Warszawa, Skierniewicka 27/29.

Tel. 170-08, 171-06, 11-84, 312-28, 312-71.

Silniki spalinowe Diesel'a, pół
sowne: do młynów, elektrowni, fabryk, pomp i t. p.



ARMATURA do pary, gazu i wody; specjalna dla cukrowni.

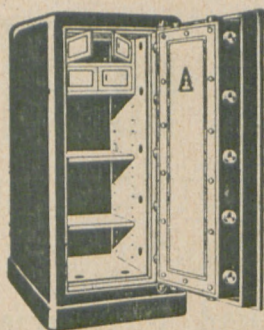
ODLEWY ŻELIWNE zwykłe, oraz specjalne wysokowartościowe.

ODLEWY Z METALI półszlachetnych: bronz, fosfor-bronz, miedź, glin (aluminium), metale łożyskowe różnych gatunków.

SAMOCZODY autobusy i samochody ciężarowe
i osobowe

Cenniki i kosztorysy wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

SPLATY DŁUGOTERMINOWE.



Ze względu na wysoką odporność
kas stalobetonowych syst.

„Fortis“

następujące Towarzystwa Ubezpieczeń:

1. Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.
2. Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń.
3. Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „Polonia”.
4. Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł”, S. A.
5. Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast”.
6. Towarzystwo Ubezpieczeń „Port” S. A.
7. Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność”, S. A.
8. Towarzystwo Ubezpieczeń „Silesia”.
9. Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, S. A.
10. Włoska Spółka Akcyjna Riunione Adriatica di Sicurtà.
11. Włoska Spółka Akcyjna Assicurazioni Generali Trieste
12. „Vesta” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.
13. Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń „Omnium i Wilja”.
14. Związek Ubezpieczeniowy Przemysłowców Polskich.

obniżyły stawki od ubezpieczenia zawartości

kas „FORTIS” o 25⁰/₀ w stosunku do stawek
obowiązujących przy

KASACH METALOWYCH

WYŁĄCZNI PRODUCENCI

„FORTIS” Sp. Z O. O.

Warszawa, ul. Towarowa 33, tel. 257-31.

PRZEWODNIK UBEZPIECZENIOWY

DWUTYGODNIK

WYDAWANY PRZEZ

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Krzewi wśród ogółu hasła samopomocy społecznej, pogłębia zasady organizacji ubezpieczeń, opartej na wzajemności i opiece społecznej.

Omawia sposoby zapobiegania klęsce pożarów, uzasadnia potrzebę istnienia zorganizowanej pomocy do walki z klęskami żywiołowymi, jak ogień, grad, upadek żywego inwentarza, wypadki nieszczęśliwe i t. p.

Informuje ogół o działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Zamieszcza wiadomości o zadaniach i organizacji ubezpieczeń wogóle, jak również zawiera wszelkie obwieszczenia i przepisy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Redaktor: KONSTANTY WYSZNACKI, tel. 510-26.

ADRES ADMINISTRACJI:

**Warszawa, Al. Jerozolimskie 41,
telefon № 78-45.**

Przegląd Prawa i Administracji

im. Ernesta Tilla

Kwartalnik fachowo-prawniczy wychodzi bez przerwy od roku 1875.
(pięćdziesiąty trzeci rok)

Redaktorowie: **Dr. Roman Longchamps, Józef Münz, Dr. Artur Till.**

Adres: Lwów, ul. Piłsudskiego (Pańska 4.) Telefon 7-69,
Rach. P. K. O. Nr. 141843.

Prenumerata roczna zł. 32, półroczna Zł. 16, kwartalna Zł. 8.

Dział teoretyczny z pracami najwybitniejszych prawników polskich: Sprawozdania z nowych książek prawniczych i ekonomicznych. Kronika. Bibliografia prawnicza. Dział praktyczny z orzeczeniami Sądu Najw. w zakresie Małopolski z judykatury cywilnej i karnej. Orzeczenia Trybunału Administracyjnego i Trybunału kompetencyjnego. Urzędowe ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego Sądów Małopolskich.

„KRONIKA MIASTA POZNANIA”

KWARTALNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM KULTURALNYM
STOŁ. MIASTA POZNANIA

REDAKTOR: ZYGMUNT ZALESKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

POZNAŃ, RATUSZ, POKÓJ 75.

„Kronika Miasta Poznania“, wychodząca 6-ty rok, zawiera prace historyczne, tudzież artykuły bieżące o mieście Poznaniu i zagadnieniach samorządu miejskiego.

Prenumerata roczna zł. 8.— zeszyt pojedynczy zł. 3.—

Biuro Związku Miast Polskich

Warszawa, Mazowiecka 7,

tel. 107-11

udziela miastom wszelkich informacji w sprawach zakupów urządzeń
materiałów do budowy i prowadzenia przedsiębiorstw miejskich, zakładów
użyteczności publicznej, biur miejskich i t. p.;

załatwia zamówienia miast na wszelkie zakupy;

pośredniczy w zawieraniu umów z przedsiębiorstwami i firmami, podejm-
jącymi się wykonania urządzeń miejskich;

przyjmuje zgłoszenia wakujących stanowisk w administracji miejskiej
i zgłoszenia kandydatów na te stanowiska — pośredniczy w zebraniu
referencyj i opinij o kandydatach.